II Księga Królewska

Rozdział 1

Achazjasz, syn Achaba, planuje zagładę Eliasza

1. Po śmierci Achaba odpadli Moabici od Izraela. **2**. Pewnego razu spadł Achazjasz poprzez ogrodzenie z balkonu swej górnej komnaty w Samarii i zachorował; wysłał przeto posłów, dając im polecenie: Idźcie i dowiedzcie się u Belzebuba, boga Ekronu, czy wyzdrowieję z tej mojej choroby. **3**. Wtedy anioł Pański rzekł do Eliasza Tiszbity: Wstań, wyjdź naprzeciw posłańców króla Samarii i powiedz do nich: Czy nie ma Boga w Izraelu, że idziecie zasięgnąć rady Belzebuba, boga Ekronu? **4**. Dlatego tak mówi Pan: Z łoża, na którym się położyłeś, już nie wstaniesz, gdyż na pewno umrzesz. I Eliasz odszedł, **5**. Posłańcy zaś powrócili do niego. Wtedy on rzekł do nich: Dlaczego to zawróciliście? **6**. A oni mu odpowiedzieli: Pewien mąż wyszedł nam naprzeciw i rzekł do nas: Idźcie, wróćcie do króla, który was wysłał, i powiedzcie mu: Tak mówi Pan: Czy nie ma Boga w Izraelu, że posłałeś zasięgnąć rady Belzebuba, boga Ekronu? Toteż z łoża, na którym się położyłeś, już nie wstaniesz, gdyż na pewno umrzesz. **7**. On zaś zapytał ich: Jak wyglądał ten mąż, który wyszedł naprzeciw was i powiedział do was te słowa? **8**. A oni odpowiedzieli mu: Był to mąż długowłosy, przepasany skórzanym pasem wokół swoich bioder. A on na to: To Eliasz Tiszbita.

Eliasz dwukrotnie ocalony

9. Wtedy posłał po niego dowódcę pięćdziesięciu wojowników z jego pięćdziesięcioma, a gdy ten doszedł do niego, siedział on na szczycie góry. I przemówił do niego: Mężu Boży, król nakazuje, abyś zszedł. **10**. Odpowiadając Eliasz rzekł do dowódcy pięćdziesięciu wojowników: Jeżeli jestem mężem Bożym, to niech ogień spadnie z nieba i niech pochłonie ciebie i twoich pięćdziesięciu. I spadł ogień z nieba i pochłonął go wraz z jego pięćdziesięcioma. **11**. Wtedy ponownie posłał po niego innego dowódcę pięćdziesięciu wojowników z jego pięćdziesięcioma, który odezwał się do niego w te słowa: Mężu Boży, król nakazuje, abyś natychmiast zszedł. **12**. Odpowiadając Eliasz rzekł do nich: Jeżeli jestem mężem Bożym, to niech ogień spadnie z nieba i niech pochłonie ciebie i twoich pięćdziesięciu. I spadł ogień Boży z nieba, i pochłonął go wraz z jego pięćdziesięcioma.

Eliasz u króla Achazjasza z zapowiedzią śmierci

13. Wtedy ponownie wysłał trzeciego dowódcę pięćdziesięciu wojowników z jego pięćdziesięcioma. A gdy ten trzeci dowódca pięćdziesięciu wojowników tam wstąpił, padł przed Eliaszem na kolana, błagając go tymi słowy: Mężu Boży, niech moje życie i życie tych pięćdziesięciu twoich sług znaczy coś w twoich oczach. **14**. Oto ogień spadł z nieba i pochłonął dwóch poprzednich dowódców pięćdziesięciu wojowników wraz z ich pięćdziesięcioma. Lecz teraz niech moje życie coś znaczy w twoich oczach.

15. Wtedy odezwał się anioł Pański do Eliasza: Zejdź z nim, nie bój się go. Podniósł się więc i zszedł z nim do króla, **16**. I rzekł do niego: Tak mówi Pan: Za to, że posłałeś posłańców, aby zasięgnąć rady Belzebuba, boga Ekronu, jakby nie było Boga w Izraelu, aby zasięgnąć jego rady, z łoża, na którym się położyłeś, już nie wstaniesz, gdyż na pewno umrzesz.

Śmierć Achazjasza

17. I umarł zgodnie ze słowem Pana, wypowiedzianym przez Eliasza, a władzę królewską po nim objął jego brat Jehoram, w drugim roku panowania Jehorama, syna Jehoszafata, króla judzkiego, gdyż nie miał syna. **18**. Pozostałe zaś sprawy Achazjasza, których dokonał, są zapisane w Księdze Dziejów Królów Izraelskich.

Rozdział 2

Wniebowzięcie Eliasza

1. A gdy Pan zamierzał unieść Eliasza wśród burzy do nieba, wyszedł Eliasz z Elizeuszem z Gilgal. **2**. I rzekł Eliasz do Elizeusza: Pozostań tutaj, gdyż Pan posłał mnie aż do Betelu. Lecz Elizeusz odpowiedział: Jako żyje Pan i jako żyjesz ty, że cię nie opuszczę. I zstąpili do Betelu. **3**. A wtedy wyszli uczniowie proroccy, którzy byli w Betelu, do Elizeusza i rzekli do niego: Czy wiesz, że dzisiaj Pan uniesie twego pana w górę? A on odpowiedział: Ja też to wiem, lecz wy milczcie! **4**. Wtedy rzekł do niego Eliasz: Elizeuszu, pozostań tutaj, gdyż Pan posłał mnie do Jerycha. Lecz ten odpowiedział: Jako żyje Pan i jako żyjesz ty, że cię nie opuszczę. I weszli do Jerycha. **5**. Wtedy przystąpili do Elizeusza uczniowie proroccy, którzy byli w Jerychu, i rzekli do niego: Czy wiesz, że dzisiaj Pan uniesie twego pana w górę? A on odpowiedział: Ja też to wiem, lecz wy milczcie! **6**. Wtedy rzekł do niego Eliasz: Pozostań tutaj, gdyż Pan posłał mnie nad Jordan. Lecz ten odpowiedział: Jako żyje Pan i jako żyjesz ty, że cię nie opuszczę. I poszli obaj. **7**. A poszło też pięćdziesięciu spośród uczniów prorockich, lecz ci stanęli na uboczu, z dala, oni zaś obaj stanęli nad Jordanem. **8**. Wtedy Eliasz zdjął swój płaszcz, zwinął go i uderzył nim wodę, a ta rozstąpiła się w jedną i drugą stronę. Oni obaj zaś przeszli po suchej ziemi. **9**. Gdy zaś przeszli, rzekł Eliasz do Elizeusza: Proś, co mam dla ciebie uczynić, zanim zostanę wzięty od ciebie. Elizeusz zaś odpowiedział: Proszę, niech mi przypadną w udziale dwie trzecie twojego ducha. **10**. A on odpowiedział: O trudną rzecz poprosiłeś. Lecz jeśli mnie ujrzysz w chwili, gdy będę od ciebie wzięty, spełni ci się to, a jeśli nie, to się to nie spełni. **11**. A gdy oni szli dalej wciąż rozmawiając, oto rydwan ognisty i konie ogniste oddzieliły ich od siebie i Eliasz wśród burzy wstąpił do nieba. **12**. Elizeusz zaś, widząc to, zawołał: Ojcze mój, ojcze mój, rydwanie Izraela i jego konnico! I już go nie zobaczył. Pochwycił tedy swoje szaty, rozdarł je na dwie części,

Elizeusz następcą Eliasza

13. I podniósł płaszcz Eliasza, który zsunął się z niego, zawrócił i stanął nad brzegiem Jordanu. **14**. Następnie wziął płaszcz Eliasza, który zsunął się z niego, uderzył nim wodę i rzekł: Gdzie jest Pan, Bóg Eliasza? Również gdy on uderzył wodę, rozstąpiła się ona w jedną i drugą stronę i Elizeusz przeszedł. **15**. A gdy to zobaczyli z przeciwka uczniowie proroccy z Jerycha, rzekli: Duch Eliasza spoczął na Elizeuszu. Wyszli więc na jego spotkanie i pokłonili mu się aż do ziemi, **16**. I rzekli do niego: Oto jest pośród twoich sług pięćdziesięciu dzielnych mężów; niech więc idą i szukają twojego pana; może uniósł go Duch Pana i rzucił go na jedną z gór albo w jedną z dolin. Lecz on odpowiedział: Nie posyłajcie! **17**. A gdy natarczywie nań napierali, rzekł: Poślijcie! Posłali więc pięćdziesięciu mężów i ci szukali trzy dni, lecz go nie znaleźli. **18**. A gdy powrócili do niego - on zaś mieszkał wtedy w Jerychu - rzekł do nich: Czy nie mówiłem wam: Nie chodźcie? **19**. Rzekli więc obywatele tego miasta do Elizeusza: Oto dobrze się mieszka w tym mieście, jak to mój pan sam widzi, lecz woda jest zła i ziemia jest niepłodna. **20**. A on rzekł do nich: Przynieście mi nową misę i nasypcie do niej soli. I przynieśli mu. **21**. Wtedy on poszedł do źródła wody i wrzucił do niej sól, mówiąc: Tak mówi Pan: Uzdrowiłem tę wodę, nie wyjdzie z niej odtąd ani śmierć, ani poronienie. **22**. I uzdrowiona została ta woda aż do dnia dzisiejszego według słowa, jakie wypowiedział Elizeusz. **23**. Stamtąd poszedł do Betelu. A gdy szedł drogą, mali chłopcy wyszli z miasta i naśmiewali się z niego, mówiąc doń: Chodź no, łysy, chodź no, łysy! **24**. Obróciwszy się więc i spojrzawszy na nich, przeklął ich w imię Pana. Wtedy wyszły z lasu dwa niedźwiedzie i rozszarpały z nich czterdzieści dwoje dzieci. **25**. On zaś poszedł stamtąd na górę Karmel, a następnie powrócił do Samarii.

Rozdział 3

Jehoram królem izraelskim

1. Jehoram, syn Achaba, objął władzę królewską nad Izraelem w Samarii w osiemnastym roku panowania Jehoszafata, króla judzkiego, i panował dwanaście lat. **2**. Czynił zaś to, co złe w oczach Pana, wszakże nie w tej mierze, co jego ojciec i jego matka, gdyż usunął posąg Baala, jaki kazał sporządzić jego ojciec. **3**. Jednakże brnął w grzechach, do których przywiódł Izraela Jeroboam, syn Nebata, i od nich nie odstąpił. **4**. Mesza, król Moabu, był hodowcą owiec i składał królowi izraelskiemu jako roczną daninę sto tysięcy owiec i wełnę ze stu tysięcy baranów. **5**. Lecz po śmierci Achaba zbuntował się król Moabu przeciwko królowi izraelskiemu. **6**. W tym samym czasie król Jehoram wyruszył z Samarii i dokonywał przeglądu całego Izraela. **7**. Z drogi wysłał do Jehoszafata, króla judzkiego, takie poselstwo: Król Moabu zbuntował się przeciwko mnie. Czy wyruszysz ze mną na wojnę z Moabem? A on odpowiedział: Wyruszę. Ja tak, jak ty, tak moi wojownicy, jak twoi wojownicy, moje konie tak, jak twoje konie. **8**. Kazał też jeszcze zapytać: Którą drogą pociągniesz? A on odpowiedział: Drogą przez pustynię edomską. **9**. Ruszyli tedy: król izraelski, król judzki i król edomski. Po siedmiu dniach drogi zabrakło

wody dla wojska i bydła, które ciągnęło za nimi. **10**. Wtedy odezwał się król izraelski: Biada, gdyż to Pan zwabił tu tych trzech królów, aby ich wydać w ręce Moabitów. **11**. Lecz Jehoszafat odpowiedział: Czy nie ma tutaj proroka Pana, abyśmy przez niego zapytali Pana o wyrocznię? Wtedy odezwał się jeden ze sług króla izraelskiego i rzekł: Jest tutaj Elizeusz, syn Szafata, który posługiwał Eliaszowi. **12**. Na to odpowiedział Jehoszafat: Prawdziwie jest z nim słowo Pana. Wstąpili tedy do niego: król izraelski i Jehoszafat, i król Edomu. **13**. Wtedy Elizeusz rzekł do króla izraelskiego: Cóż mamy z sobą wspólnego? Idź do proroków swojego ojca i do proroków swojej matki. Lecz król izraelski rzekł do niego: Nie mów tak! Pan bowiem zwabił tutaj tych trzech królów, aby ich wydać w ręce Moabitów. **14**. Elizeusz zaś odpowiedział: Jako żyje Pan Zastępów, przed którego obliczem stoję, że gdyby nie wzgląd na Jehoszafata, króla judzkiego, nie zważałbym na ciebie ani bym na ciebie nie spojrzał. **15**. Teraz jednak sprowadźcie mi lutnistę. Gdy zaś lutnista zagrał, spoczęła na nim moc Pana. **16**. Potem rzekł: Tak mówi Pan: Wykopcie w tej dolinie rów przy rowie. **17**. Gdyż tak mówi Pan: Nie poczujecie wiatru ani nie ujrzycie deszczu, a jednak dolina ta napełni się wodą tak, iż pić będziecie wy i wasze stada, i wasze bydło. **18**. Ale to jeszcze mało w oczach Pana, więc wyda też Moabitów w wasze ręce. **19**. Poburzycie też wszystkie warowne grody i wszystkie znaczne miasta, i wytniecie wszystkie drzewa owocowe, i zatamujecie wszystkie źródła wód, i zarzucicie kamieniami wszystkie pola uprawne. **20**. A z rana, w porze składania ofiary z pokarmów, oto zaczęła płynąć woda od strony Edomu i okolica napełniła się wodą. **21**. A gdy wszyscy Moabici usłyszeli, że królowie wyruszyli z nimi na wojnę, skrzyknęli wszystkich zdatnych do noszenia broni i stanęli na granicy. **22**. Gdy zaś Moabici wstali nazajutrz rano i słońce wzeszło nad wodą, ujrzeli z dala, że woda czerwieniła się jak krew. **23**. Zawołali więc: To jest krew! Zapewne pomordowali się królowie mieczami i nawzajem się wybili. Nuże więc po łupy! Moabici! **24**. Gdy jednak podeszli pod obóz izraelski, Izraelici zerwali się i uderzyli na Moabitów, tak że ci pierzchnęli przed nimi. Potem wtargnęli w głąb kraju, rażąc wciąż Moabitów. **25**. Grody poburzyli, na każde pole uprawne każdy wojownik rzucał swój kamień, tak że je nimi pokryli, wszystkie źródła wód zasypali, wszystkie drzewa owocowe wycięli, a ocalało tylko Kir-Chareszet, lecz i to otoczyli procarze i zdobyli je. **26**. Król Moabu zobaczył, że musi w tej walce ulec, zebrał wokół siebie siedmiuset mężów zdatnych jeszcze do boju, aby przedostać się do króla Edomu, lecz nie zdołali. **27**. Wtedy wziął swego syna pierworodnego, który miał objąć po nim panowanie, i złożył go na całopalenie na murze. Wskutek tego powstało wielkie wzburzenie przeciwko Izraelitom, tak iż musieli od niego odstąpić i powrócić do swojej ziemi.

Rozdział 4

Cuda Elizeusza: pomnożenie oliwy wdowy po proroku

1. Żona pewnego ucznia prorockiego użalała się przed Elizeuszem, mówiąc: Sługa twój, a mój mąż, umarł, a ty wiesz, że ten twój sługa należał do czcicieli Pana. Lecz oto przyszedł wierzyciel, aby zabrać

sobie dwoje moich dzieci jako niewolników. **2**. Elizeusz rzekł do niej: Cóż mogę dla ciebie uczynić? Lecz powiedz mi: Co jeszcze posiadasz w domu? A ona na to: Nic nie ma twoja służebnica w całym swoim domu oprócz bańki oliwy. **3**. On rzekł: Idź, napożyczaj sobie naczyń z zewnątrz, od wszystkich swoich sąsiadów, naczyń pustych, byle nie za mało. **4**. Potem wejdź do domu i zamknij drzwi za sobą i za swoimi synami, i nalewaj do wszystkich tych naczyń, a pełne odstawiaj. **5**. Odeszła więc od niego, zamknęła drzwi za sobą i za swoimi synami; oni jej podawali, a ona nalewała. **6**. A gdy naczynia były pełne, rzekła do swego syna: Podaj mi jeszcze naczynie. Lecz on jej odpowiedział: Nie ma już naczyń. I wtedy oliwa przestała się lać. **7**. Poszła więc i opowiedziała o tym mężowi Bożemu. A on rzekł: Idź, sprzedaj oliwę i spłać swój dług, ty zaś wraz z synami utrzymujcie się z tego, co zostanie.

Wskrzeszenie dziecka Szunamitki

8. Pewnego razu przechodził Elizeusz przez Szunem. A mieszkała tam zamożna kobieta, która go zatrzymała, aby spożył posiłek. I odtąd, ilekroć tamtędy przechodził, wstępował do niej na posiłek. **9**. Rzekła tedy do swego męża: Oto teraz wiem, że ten mąż Boży, który stale do nas zachodzi, jest święty. **10**. Zróbmy więc dla niego maleńką murowaną izdebkę i wstawmy tam dla niego łóżko, stół, krzesło i lampę; ilekroć przyjdzie do nas, wstąpi tam. **11**. Pewnego razu, gdy znów tam zaszedł i zatrzymał się w izdebce, aby odpocząć, **12**. Rzekł do swojego sługi Gehaziego: Zawołaj tę Szunamitkę. A gdy ją zawołał, ona stanęła przed nim. **13**. Rzekł jeszcze do niego: Powiedz jej: Oto sprawiłaś sobie z powodu nas cały ten kłopot, co można dla ciebie uczynić? Czy można wstawić się za tobą do króla lub do dowódcy wojsk? A ona odpowiedziała: Mieszkam pośród swojego ludu. **14**. Rzekł jeszcze: Co by tu dla niej uczynić? Gehazi odpowiedział: Wszak nie ma syna, a mąż jej jest stary. **15**. Rzekł więc: Zawołaj ją! A gdy ją zawołał, stanęła w drzwiach. **16**. I rzekł: O tym czasie za rok będziesz piastowała syna. A ona na to: Nie, mój panie, mężu Boży, nie łudź twojej służebnicy. **17**. Kobieta ta poczęła i za rok o tym czasie porodziła syna, jak powiedział do niej Elizeusz. **18**. A gdy dziecko podrosło, wyszło pewnego razu do ojca do żniwiarzy. **19**. Wtem rzekło do swojego ojca: Moja głowa, moja głowa! Tedy ojciec rzekł do sługi: Zanieś je do jego matki! **20**. A gdy je wziął i zaniósł do jego matki, siedziało na jej kolanach aż do południa, po czym zmarło. **21**. Wtedy ona wyszła na górę i położyła je na łożu męża Bożego, a zamknąwszy za nim drzwi, wyszła. **22**. Następnie przywołała swego męża i rzekła: Przyślij mi, proszę, jednego ze sług i jedną oślicę, pośpieszę do męża Bożego i wrócę. **23**. A on rzekł: Po co chcesz dzisiaj iść do niego, przecież ani to nów, ani sabat. Lecz ona na to: Daj spokój! **24**. Osiodławszy więc oślicę, rzekła do swojego sługi: Prowadź i ruszaj, nie zatrzymuj się, dopóki ci nie rozkażę. **25**. Ruszywszy, przybyła do męża Bożego na górę Karmel; gdy zaś mąż Boży z dala ją zobaczył, rzekł do Gehaziego, swojego sługi: Otóż owa Szunamitka. **26**. Wybiegnij, proszę, naprzeciw niej i zapytaj jej: Czy jesteś zdrowa? Czy zdrów twój mąż? Czy zdrowe twoje dziecię? A ona odpowiedziała: Zdrowi jesteśmy. **27**. A gdy przyszła do męża Bożego na górę i objęła go za nogi, Gehazi przystąpił, chcąc ją odsunąć. Lecz mąż Boży rzekł:

Zostaw ją, gdyż gorzko jej na duszy, Pan zaś zataił to przede mną i nie objawił mi. **28**. Wtedy ona rzekła: Czy ja prosiłam mojego pana o syna? Czy nie powiedziałam raczej: Nie łudź mnie? **29**. Wtedy on rzekł do Gehaziego: Przepasz swoje biodra i weź moją laskę w swoją rękę i idź! Gdy kogo spotkasz, nie pozdrawiaj go, a gdy ciebie kto pozdrowi, nie odpowiadaj mu i połóż moją laskę na twarzy chłopca. **30**. Lecz matka chłopca rzekła: Jako żyje Pan i jako żyjesz ty, że nie odstąpię od ciebie. Wstał więc i poszedł za nią. **31**. Gehazi zaś wyprzedził ich i położył laskę na twarzy chłopca, lecz ten nie odezwał się ani nie dał znaku życia. Zawrócił więc naprzeciw niego i oznajmił mu: Chłopiec się nie obudził. **32**. A gdy Elizeusz wszedł do domu, oto chłopiec leżał martwy na jego łożu. **33**. Wszedł więc tam, zamknął drzwi przed nimi obojgiem i zaczął się modlić do Pana. **34**. Potem wszedł na łóżko i położył się na dziecku, przykładając swoje usta do jego ust, swoje oczy do jego oczu i swoje dłonie do jego dłoni, i przytulał się do niego tak, iż rozgrzało się ciało dziecka. **35**. Potem cofnął się i chodził po domu tam i z powrotem, następnie wszedł znów na łóżko i przytulał się do niego; wtem chłopiec kichnął siedem razy i otworzył oczy. **36**. Wtedy on przywołał Gehaziego i rzekł do niego: Zawołaj tę Szunamitkę. A gdy ją przywołał i ona przyszła do niego, rzekł: Zabierz swego syna. **37**. Gdy weszła, padła do jego nóg i pokłoniła mu się aż do ziemi, potem zabrała swego syna i wyszła. **38**. A gdy potem głód nastał w kraju, Elizeusz powrócił do Gilgal. Gdy zaś uczniowie proroccy skupili się wokół niego, rzekł do swojego sługi: Postaw na ognisku największy kocioł i nagotuj strawy dla uczniów prorockich. **39**. I wyszedł jeden na pole, aby nazbierać jarzyn i natknąwszy się na dzikie pnącza, nazbierał z nich dzikich ogórków pełną swoją opończę, a przyszedłszy, wkroił je do kotła ze strawą, choć ich dotąd nie znali. **40**. Potem rozlano to dla owych mężów, aby jedli. Zaledwie zaczęli jeść tę potrawę, krzyknęli: Śmierć w kotle, mężu Boży! I nie mogli tego jeść. **41**. Wtedy on rzekł: Więc przynieście mąki. A gdy wsypał ją do kotła, rzekł: Rozlej to dla tych ludzi i niech jedzą. Zjedli więc i nie było już nic szkodliwego w kotle.

Nakarmienie stu ludzi niewielką ilością żywności

42. Potem przyszedł pewien człowiek z Baal-Szalisza i przyniósł dla męża Bożego chleby z pierwszego ziarna, dwadzieścia chlebów jęczmiennych i wór świeżego ziarna. A on rzekł: Daj to tym ludziom, niech się najedzą. **43**. A jego sługa rzekł: Jakże mam to dać dla setki ludzi? A on na to: Daj to tym ludziom, niech się najedzą. Gdyż tak mówi Pan: Najedzą się i jeszcze pozostanie. **44**. A gdy im to dał, najedli się i jeszcze zostawili według słowa Pańskiego.

Rozdział 5

Uzdrowienie trędowatego Naamana

1. A Naaman, dowódca wojsk króla Aramu, był mężem znamienitym u swego pana i wielce poważanym, gdyż przez niego Pan dał zwycięstwo Aramowi. Lecz choć tak potężny rycerz, mąż ten nabawił się trądu. **2**. A gdy raz Aramejczycy wyruszyli na łupieżczą wyprawę, uprowadzili z ziemi izraelskiej małą

dziewczynkę, która usługiwała żonie Naamana. **3**. Pewnego razu rzekła ona do swojej pani: Ach, gdyby to mój pan zetknął się kiedy z prorokiem, który mieszka w Samarii, to by go wnet uleczył z trądu. **4**. Wtedy Naaman poszedł i oznajmił to swojemu panu: Tak a tak mówiła dziewczynka, która pochodzi z ziemi izraelskiej. **5**. Król Aramu odpowiedział: Więc jedź tam, ja zaś poślę list do króla izraelskiego. Wyruszył tedy, wziąwszy ze sobą dziesięć talentów srebra, sześć tysięcy złotych monet i dziesięć szat na zmianę. **6**. Przyniósł więc list do króla izraelskiego tej treści: Gdy ten list dotrze do ciebie, to wiedz, że to ja wysłałem do ciebie Naamana, mojego sługę, abyś go uleczył z jego trądu. **7**. Lecz gdy król izraelski przeczytał ten list, rozdarł swoje szaty i rzekł: Czy ja jestem Bogiem, aby śmierć zadawać i życiem obdarzać, że tamten przysyła do mnie, abym uleczył człowieka z jego trądu? Zastanówcie się tylko i zobaczcie, czy nie szuka zaczepki ze mną. **8**. A gdy do Elizeusza, męża Bożego, dotarła wieść, że król izraelski rozdarł swoje szaty, posłał do króla i kazał mu powiedzieć: Dlaczego rozdarłeś swoje szaty? Niech tamten przyjdzie do mnie i dowie się, że jest prorok w Izraelu. **9**. Przybył tedy Naaman ze swoimi końmi, i ze swoim powozem i stanął przed drzwiami domu Elizeusza. **10**. Wtedy Elizeusz wysłał do niego posłańca z takim poleceniem: Idź i obmyj się siedem razy w Jordanie, a twoje ciało wróci do zdrowia i będziesz czysty. **11**. Na to Naaman oburzył się i odchodząc powiedział: Oto myślałem sobie, że wyjdzie, stanie przede mną, potem wezwie imienia Pana, Boga swojego, podniesie swoją rękę nad chorym miejscem i usunie trąd. **12**. Czy rzeki damasceńskie Abana i Parpar nie są lepsze od wszystkich wód izraelskich? Czy nie mogłem w nich się obmyć i oczyścić? Potem odwrócił się i odszedł pałając gniewem. **13**. Lecz słudzy jego przystąpili do niego i przemówili tak: Ojcze! Gdyby prorok nakazał ci coś trudnego, czy nie uczyniłbyś tego? Tym bardziej więc powinieneś to uczynić, gdy ci powiedział: Obmyj się, a będziesz czysty! **14**. Poszedł więc i zanurzył się w Jordanie siedem razy według słowa męża Bożego, a wtedy jego ciało stało się znowu czyste jak ciało małego dziecięcia. **15**. Wtedy powrócił do męża Bożego wraz z całym swoim orszakiem, a przyszedłszy tam, stanął przed nim i rzekł: Oto teraz wiem, że nie ma na całej ziemi Boga, jak tylko w Izraelu. Przyjmij zatem teraz dar dziękczynny od twojego sługi. **16**. Lecz on odpowiedział: Jako żyje Pan, przed którego obliczem stoję, że nic nie przyjmę. A choć nalegał nań, aby przyjął, stanowczo odmówił. **17**. Naaman więc rzekł: Jeżeli nie, to niech dadzą twemu słudze tyle ziemi, ile udźwignie para mułów, gdyż sługa twój nie będzie już składał ofiar całopalnych ani krwawych innym bogom, jak tylko Panu. **18**. W tej jednej sprawie tylko niech Pan będzie pobłażliwy dla twego sługi, mianowicie: gdy władca mój wstępuje do świątyni Rimmona, aby tam oddać pokłon, a wspiera się na moim ramieniu, to i ja muszę oddawać pokłon w świątyni Rimmona; gdy więc ja oddaję pokłon w świątyni Rimmona, niech Pan będzie pobłażliwy dla twego sługi w tej jednej sprawie. **19**. Wtedy rzekł do niego Elizeusz: Idź w pokoju! A gdy odszedł od niego kawał drogi, **20**. Gehazi, sługa Elizeusza, męża Bożego, pomyślał sobie: Oto mój pan oszczędził Naamana, tego Aramejczyka, nie przyjmując od niego nic z tego, co przywiózł. Jako żyje Pan, pobiegnę za nim i wezmę coś od niego. **21**. I puścił się Gehazi za Naamanem. A gdy Naaman zobaczył go biegnącego za sobą, wyskoczył ze

swojego powozu na jego spotkanie i rzekł: Czy przychodzisz w uczciwych zamiarach? **22**. A on odrzekł: W uczciwych. Pan mój wysłał mnie z taką wieścią: W tej właśnie chwili przyszli do mnie dwaj młodzieńcy z uczniów prorockich z gór efraimskich; dajże dla nich talent srebra i dwie szaty na zmianę. **23**. Naaman rzekł: Ależ owszem, zechciej przyjąć dwa talenty. I nalegał nań, i zawiązał dwa talenty srebra w dwa worki oraz dwie szaty na zmianę, i dał to dwom swoim sługom, którzy nieśli to przed nim. **24**. A gdy przybyli do wzgórza, odebrał to z ich rąk i złożył w domu, mężów tych zaś odprawił i oni odeszli. **25**. Sam zaś poszedł, aby stawić się przed swoim panem. I zapytał go Elizeusz: Skąd wracasz, Gehazi? A on na to: Twój sługa nigdzie nie wychodził. **26**. I rzekł do niego: Nieprawda! Czy moje serce nie szło z tobą, gdy tamten mąż odwrócił się ze swojego powozu w twoją stronę? Czy to była odpowiednia pora przyjmować pieniądze, aby nabyć za nie szaty i oliwniki, i winnice, i trzody owiec, i bydło, i niewolników, i niewolnice? **27**. Niechaj tedy trąd Naamana przylgnie do ciebie i do twojego potomstwa na zawsze. I wyszedł od niego zbielały od trądu jak śnieg.

Rozdział 6

Wydobycie siekiery z wody

1. Pewnego razu rzekli uczniowie proroccy do Elizeusza: To miejsce, gdzie przy tobie mieszkamy, jest dla nas za ciasne. **2**. Pozwól nam pójść nad Jordan i przynieść stamtąd każdy po jednej belce, abyśmy mogli wznieść sobie tutaj pomieszczenie dla siebie. A on rzekł: Idźcie! **3**. A jeden z nich rzekł: Racz i ty pójść ze swoimi sługami! A on odpowiedział: Owszem, pójdę. **4**. I poszedł z nimi. A gdy doszli nad Jordan, zaczęli ścinać drzewa. **5**. A gdy jeden z nich obalał pień, siekiera wpadła do wody. Wtedy zawołał: Ach, mój panie, ona była pożyczona! **6**. Wtedy rzekł mąż Boży: Gdzie wpadła? A gdy on pokazał mu miejsce, uciął kij i rzucił go tam, i sprawił, że siekiera wypłynęła. **7**. Potem rzekł: Podnieś ją sobie! Ten zaś, sięgnąwszy ręką, pochwycił ją.

Elizeusz krzyżuje plany wojenne Aramejczyków

8. Ilekroć król Aramu prowadził wojnę z Izraelem i po naradzie ze swoimi dostojnikami powiadał: W tym a w tym miejscu stanę obozem, **9**. Mąż Boży wysyłał do króla izraelskiego wiadomość: Wystrzegaj się, aby ciągnąć tamtędy, gdyż tam obozują Aramejczycy. **10**. Posyłał więc król izraelski na to miejsce, o którym mu oznajmiał mąż Boży ostrzegając go, nie raz i nie dwa i miał się tam na baczności. **11**. Rzecz ta oburzała króla aramejskiego, zwołał więc swoich dostojników i powiedział do nich: Czy nie możecie mi donieść, kto z naszych trzyma z królem izraelskim? **12**. Wtedy jeden z jego dostojników rzekł: Nikt, panie mój, królu, lecz to prorok Elizeusz, który jest w Izraelu, donosi królowi izraelskiemu słowa, które wypowiadasz w swojej komnacie sypialnej. **13**. On odpowiedział: Idźcie, a wybadajcie, gdzie on przebywa, a ja wyślę ludzi i każę go pojmać. I doniesiono mu: Oto jest on w Dotanie.

Unieszkodliwienie oddziału wojska wysłanego, aby pojmać Elizeusza w Dotanie

14. Wtedy wyprawił tam konnicę i wozy wojenne, i znaczny oddział wojska i ci, wyruszywszy nocą, otoczyli miasto. **15**. A gdy wczesnym rankiem sługa męża Bożego wstał i chciał wyjść, oto miasto otaczało wojsko, konnica i wozy wojenne. Rzekł więc jego sługa do niego: Biada, panie mój! Jak postąpimy? **16**. A on odpowiedział: Nie bój się, bo więcej jest tych, którzy są z nami, niż tych, którzy są z nimi. **17**. Elizeusz modlił się tymi słowy: Panie, otwórz jego oczy, aby przejrzał. I otworzył Pan oczy sługi, i przejrzał, a oto góra pełna była koni i wozów ognistych wokół Elizeusza. **18**. A gdy Aramejczycy ruszyli przeciwko niemu, Elizeusz modlił się do Pana tymi słowy: Dotknij ten lud ślepotą. I dotknął ich ślepotą według słów Elizeusza. **19**. Wtedy Elizeusz rzekł do nich: To nie ta droga i nie to miasto. Pójdźcie za mną, a ja zaprowadzę was do męża, którego szukacie. I zaprowadził ich do Samarii. **20**. Gdy zaś weszli do Samarii, Elizeusz rzekł: Panie, otwórz ich oczy, niech widzą! Wtedy Pan otworzył ich oczy i ujrzeli, że są w samym środku Samarii. **21**. Gdy zobaczył ich król izraelski, zapytał się Elizeusza: Czy mam kazać wyciąć ich w pień, ojcze? **22**. A on odpowiedział: Nie wycinaj ich w pień! Czy wycinasz w pień tych, których bierzesz do niewoli swoim mieczem i swoim łukiem? Postaw raczej chleb i wodę przed nimi, niech jedzą i piją, a potem idą do swego pana. **23**. Kazał więc przygotować dla nich wielką ucztę, a gdy się najedli i napili, odprawił ich, oni zaś poszli do swego pana. I odtąd Aramejczycy już nie wyruszali na łupieżcze wyprawy do ziemi izraelskiej.

Klęska głodu w oblężonej Samarii

24. Następnie Ben-Hadad, król Aramu, zgromadził całe swoje wojsko i wyruszywszy, obległ Samarię. **25**. I nastał w Samarii wielki głód, gdy ją oblężono, tak że doszła cena łba oślego do osiemdziesięciu srebrników, a ćwierć wiadra gnoju gołębiego do pięciu srebrników. **26**. Gdy pewnego razu król izraelski przechodził po murze miejskim, zawołała na niego pewna kobieta, mówiąc: Ratuj mnie, panie mój, królu! **27**. A on odpowiedział: Jeżeli cię Pan nie uratuje, jakże ja cię uratuję? Czy z klepiska, czy z tłoczni? **28**. Król zapytał ją jeszcze: Co ci jest? A ona odpowiedziała: Ta oto kobieta rzekła do mnie: Daj twego syna i zjemy go dzisiaj, a mojego syna zjemy jutro! **29**. I tak ugotowałyśmy mojego syna i zjadłyśmy go; ale gdy następnego dnia rzekłam do niej: Daj ty twego syna, abyśmy go zjadły, ona ukryła swego syna.

Król izraelski nastaje na życie Elizeusza

30. Gdy król usłyszał słowa tej kobiety, rozdarł swoje szaty, a ponieważ przechodził po murze miejskim, lud zobaczył, że pod spodem na ciele miał wór pokutny. **31**. Wtedy rzekł: To niech mi Bóg uczyni i to niech doda, jeżeli dziś utrzyma się głowa Elizeusza, syna Szafata, na jego szyi. **32**. Elizeusz zaś przebywał w swoim domu, a przy nim siedzieli starsi. Król wysłał przed sobą posłańca, lecz zanim posłaniec doszedł, Elizeusz rzekł do starszych: Czy widzieliście, że ten syn mordercy posłał, aby mi ucięto głowę? Baczcie! Gdy przyjdzie posłaniec, zamknijcie drzwi i podeprzyjcie je przed nim. Czyż nie

słyszycie odgłosu kroków jego pana za nim? **33**. Gdy on jeszcze do nich mówił, oto już i król przystąpił do niego i rzekł: Oto nieszczęście to pochodzi od Pana, po cóż mam jeszcze na nim polegać?

Rozdział 7

Elizeusz zapowiada cudowny ratunek

1. Elizeusz rzekł: Słuchajcie słowa Pańskiego: Tak mówi Pan: Jutro o tym czasie miara przedniej mąki będzie za jednego sykla, a dwie miary jęczmienia również za jednego sykla w bramie Samarii. **2**. Na to adiutant, na którego ramieniu król się wspierał, odpowiedział mężowi Bożemu, mówiąc: Choćby nawet Pan poczynił otwory w sklepieniu niebieskim, to czy ta rzecz mogłaby się stać? A on rzekł: Oto zobaczysz to na własne oczy, lecz jeść z tego nie będziesz.

Trędowaci odkrywają odejście wojska aramejskiego

3. A czterech mężów trędowatych znajdowało się wtedy u wejścia do bramy. I mówili jeden do drugiego: Po cóż my tutaj siedzimy, aż zginiemy? **4**. Jeżeli powiemy sobie: Wejdziemy do miasta, a w mieście jest głód, to umrzemy tam; a jeżeli pozostaniemy tutaj, także pomrzemy. Przejdźmy więc do obozu Aramejczyków. Jeżeli pozostawią nas przy życiu, będziemy żyć, a jeżeli nas zabiją, zginiemy. **5**. Ruszyli więc o zmierzchu, ażeby przejść do obozu Aramejczyków. I doszli aż do końca obozu Aramejczyków, a oto nie było tam nikogo. **6**. Pan bowiem sprawił, że w obozie Aramejczyków usłyszano turkot wozów wojennych i tętent koni, i zgiełk wielkiego wojska. Toteż rzekli jeden do drugiego: Oto król izraelski wynajął sobie przeciwko nam królów chetyckich i królów egipskich, aby na nas ruszyli. **7**. Zerwali się więc i o zmierzchu uciekli, pozostawiwszy swoje namioty, konie i osły, cały w ogóle obóz tak jak był i uciekli, ratując życie. **8**. Doszli więc ci trędowaci aż do końca obozu i weszli do jednego namiotu, najedli się i napili oraz wynieśli stamtąd srebro, złoto i szaty, a wyszedłszy ukryli to. Potem wrócili, weszli do innego namiotu, a zabrawszy stamtąd, też wynieśli i wyszedłszy, ukryli. **9**. Lecz potem rzekł jeden do drugiego: Niedobrze robimy. Dzień dzisiejszy jest dniem radosnej wieści; jeżeli to przemilczymy i będziemy zwlekać, aż zaświta ranek, spotka nas kara. Nuże więc, chodźmy teraz i donieśmy o tym w domu królewskim. **10**. Poszli więc i zawołali na strażników bramy miejskiej, i oznajmili im, mówiąc: Weszliśmy do obozu Aramejczyków, a oto tam nie ma nikogo ani nie słychać głosu ludzkiego, są tylko konie uwiązane i osły uwiązane, a namioty tak jak były. **11**. Wówczas strażnicy zawołali i donieśli o tym do wnętrza domu królewskiego. **12**. Wstał tedy król w nocy i rzekł do swoich dostojników: Ja wam powiem, co dla nas szykują Aramejczycy. Wiedzą oni, że jesteśmy wygłodzeni. Wyszli więc z obozu, aby się zaczaić w polu, myśląc: Gdy oni wyjdą z miasta, my pochwycimy ich żywcem i wtargniemy do miasta. **13**. Wtedy odezwał się jeden z jego dostojników: Trzeba wziąć pięć z pozostałych koni, jakie w mieście ocalały; niech stanie się z nimi tak, jak z całym tłumem izraelskim, który w nim ocalał, albo tak, jak z całym tłumem, który już zginął; wyprawmy je, a zobaczymy.

14. Wzięli więc dwa wozy i konie, a król izraelski wysłał je za wojskiem Aramejczyków, mówiąc: Jedźcie i zobaczcie! **15**. Ruszyli więc za nimi aż do Jordanu, a oto cała droga była pełna szat i broni, które porzucili Aramejczycy w pośpiechu. Powrócili tedy posłańcy i oznajmili to królowi. **16**. Wtedy lud wypadł i splądrował obóz Aramejczyków. I była miara przedniej mąki za sykla i dwie miary jęczmienia za sykla, według słowa Pana. **17**. A król ustanowił adiutanta, na którego ramieniu się wspierał, nadzorcą nad bramą miejską, lecz lud stratował go w bramie na śmierć, tak jak przepowiedział mąż Boży, który przemówił wtedy, gdy król wstąpił do niego. **18**. Gdy mianowicie mąż Boży mówił do króla: Jutro o tym czasie będą w bramie Samarii dwie miary jęczmienia za sykla i miara przedniej mąki również za sykla, **19**. Wtedy ten adiutant odezwał się do męża Bożego: Choćby nawet Pan poczynił otwory w sklepieniu niebieskim, to czy rzecz ta mogłaby się stać? Ten zaś rzekł: Oto zobaczysz to na własne oczy, lecz jeść z tego nie będziesz. **20**. Tak mu się też stało: Lud stratował go w bramie na śmierć.

Rozdział 8

Elizeusz dopomaga Szunamitce w odzyskaniu mienia

1. Pewnego razu Elizeusz powiedział do kobiety, której synowi przywrócił życie, tak: Wstań i odejdź wraz ze swoją rodziną, i zamieszkaj w jakimkolwiek obcym kraju, gdyż Pan postanowił nawiedzić ten kraj głodem przez siedem lat. **2**. Wstała więc ta kobieta i postąpiła zgodnie ze słowem męża Bożego, i wyruszyła wraz ze swoją rodziną, i przebywała przez siedem lat w kraju Filistyńczyków. **3**. Po upływie siedmiu lat powróciła ta kobieta z kraju Filistyńczyków i poszła do króla, aby upomnieć się o swój dom i swoje pole. **4**. A król rozmawiał wtedy z Gehazim, sługą męża Bożego, i rzekł do niego: Opowiedzże mi o wszystkich tych wielkich sprawach, jakich dokonał Elizeusz: **5**. A gdy właśnie opowiadał królowi, jak przywrócił życie zmarłemu, oto nadeszła ta kobieta, której synowi przywrócił życie, i wniosła przed króla sprawę swojego domu i swojego pola. Gehazi więc rzekł: Panie mój, królu! To jest ta kobieta i to jej syn, któremu Elizeusz przywrócił życie. **6**. Wtedy król zapytał tę kobietę, a ona przedstawiła mu sprawę. Król przydzielił jej więc jednego urzędnika dworskiego z takim rozkazem: Spraw, aby jej zwrócono wszystko, co do niej należy wraz ze wszystkimi plonami pola od dnia, kiedy opuściła kraj, aż do chwili obecnej.

Elizeusz inspiratorem zmiany władzy w Damaszku

7. Elizeusz zaś przybył do Damaszku właśnie wtedy, gdy Ben-Hadad, król Aramu, chorował. Toteż gdy mu doniesiono: Przybył tutaj mąż Boży, **8**. Król rzekł do Chazaela: Weź z sobą dar i wyjdź na spotkanie męża Bożego, i przez niego poproś Pana o wyrocznię: Czy wyzdrowieję z tej choroby? **9**. Chazael wyszedł więc na jego spotkanie, zabrawszy z sobą jako dar wszelkiego rodzaju cenne towary damasceńskie, załadowane na czterdziestu wielbłądach. A gdy przyszedł do niego i stanął przed nim, rzekł: Twój syn Ben-Hadad, król Aramu, wysłał mnie do ciebie z zapytaniem: Czy wyzdrowieję z tej choroby? **10**. Elizeusz rzekł do niego: Idź i powiedz mu: Na pewno wyzdrowiejesz, chociaż Pan mi

objawił, że na pewno umrze. **11**. I mąż Boży zatrzymał na nim swoje spojrzenie, i patrzył na niego długo aż do uprzykrzenia, a potem wybuchnął płaczem. **12**. A Chazael zapytał: Dlaczego mój pan wybuchnął płaczem? A on odpowiedział: Dlatego, bo wiem, jakie zło wyrządzisz synom izraelskim. Grody ich puścisz z dymem, młodzież ich pobijesz mieczem, niemowlętom ich roztrzaskasz głowy, a brzemiennym porozcinasz brzuchy. **13**. Chazael odpowiedział: Czymże jest twój sługa, który wszak jest tylko psem, że miałby dokonać tej okropnej rzeczy? Elizeusz zaś na to: Pan ukazał mi ciebie jako króla nad Aramem. **14**. A gdy odszedł od Elizeusza i przybył do swojego pana, ten zapytał go: Co ci powiedział Elizeusz? A on rzekł: Powiedział mi, że na pewno wyzdrowiejesz.

Ben-Hadad uśmiercony przez uzurpatora Chazaela

15. Lecz następnego dnia wziął Chazael derkę, zamoczył ją w wodzie i narzucił ją na jego twarz tak, że umarł. Potem Chazael objął po nim władzę królewską.

Jehoram królem judzkim

16. W piątym roku Jorama, syna Achaba, króla izraelskiego, władzę królewską nad Judą objął - choć królem Judy był jeszcze Jehoszafat - Jehoram, syn Jehoszafata. **17**. Miał trzydzieści dwa lata, gdy objął władzę królewską, a panował w Jeruzalemie osiem lat. **18**. Lecz kroczył drogą królów Izraelskich, tak jak postępował ród Achaba, gdyż córka Achaba była jego żoną; toteż czynił to, co złe w oczach Pana. **19**. Lecz Pan nie chciał zniszczyć Judy przez wzgląd na Dawida, swojego sługę, zgodnie z tym, co mu obiecał, że da pochodnię jemu i jego synom po wszystkie czasy. **20**. Za jego czasów Edomici wyzwolili się spod zwierzchnictwa Judy i ustanowili sobie własnego króla. **21**. Wtedy Joram wyruszył ze wszystkimi swoimi wozami wojennymi do Sair. Zdarzyło się wtedy, że zerwał się w nocy i przebił się przez Edomitów, którzy otoczyli jego i dowódców wozów wojennych, a wojownicy uciekli do swoich domów. **22**. W ten sposób Edomici wyzwolili się spod zwierzchnictwa Judy aż do dnia dzisiejszego. Również Libna odpadła w tym samym czasie. **23**. Pozostałe zaś sprawy Jehorama i wszystko, czego dokonał, jest zapisane w Księdze Dziejów Królów Judzkich. **24**. I spoczął Jehoram ze swoimi ojcami, i został pochowany obok swoich ojców w Mieście Dawida, a władzę królewską po nim objął jego syn, Achazjasz.

Achazjasz królem judzkim

25. W dwunastym roku Jorama, syna Achaba, króla izraelskiego, objął władzę królewską Achazjasz, syn Jehorama, króla judzkiego. **26**. Achazjasz miał dwadzieścia dwa lata, gdy objął władzę królewską, a panował jeden rok w Jeruzalemie; matka jego zaś nazywała się Atalia, a była córką Omriego, króla izraelskiego. **27**. Lecz kroczył on drogą rodu Achaba i czynił to, co złe w oczach Pana, jak ród Achaba, ponieważ był zięciem rodu Achaba. **28**. Wyruszył on z Joramem, synem Achaba, na wojnę z Chazaelem,

królem Aramu, pod Ramot Gileadzkie, lecz Aramejczycy zranili Jorama. **29**. Wobec tego król Joram wycofał się, aby się leczyć w Jezreel z ran, jakie mu zadali Aramejczycy pod Ramą, gdy walczył z Chazaelem, królem Aramu, Achazjasz zaś, syn Jehorama, król judzki przybył, aby odwiedzić Jorama, syna Achaba w Jezreel, ponieważ był chory.

Rozdział 9

Namaszczenie Jehu na króla izraelskiego

1. Lecz prorok Elizeusz przywołał jednego z uczniów prorockich i rzekł do niego: Przepasz swoje biodra i weź z sobą ten dzban z olejem, i zajdź do Ramot Gileadzkiego. **2**. Gdy tam przybędziesz, rozejrzyj się za Jehu, synem Jehoszafata, syna Nimsziego. Zajdź do niego i wyprowadź go z grona jego towarzyszy, i przeprowadź go poprzez izby. **3**. Potem weź dzban z olejem i wylej na jego głowę, i powiedz: Tak mówi Pan: Namaściłem cię na króla izraelskiego. Potem otwórz drzwi i niezwłocznie umykaj! **4**. Poszedł więc ten młodzieniec, sługa proroka, do Ramot Gileadzkiego, **5**. A gdy tam przybył, oto przebywali tam właśnie dowódcy wojska. I rzekł: Mam z tobą porozmawiać, wodzu! A Jehu rzekł: Z kim z nas wszystkich? A on na to: Z tobą, wodzu. **6**. Wstał więc i wszedł do gmachu. Wtedy wylał olej na jego głowę i rzekł do niego: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Namaściłem cię na króla nad ludem Pana, nad Izraelem. **7**. Wytępisz ród Achaba, twego pana, i tak pomszczę na Izebel krew moich sług, proroków, i krew wszystkich czcicieli Pana. **8**. I zginie cały ród Achaba, bo wytracę u Achaba wszystkich męskich potomków, zarówno niewolnych jak i wolnych w Izraelu. **9**. I uczynię z domem Achaba jak z domem Jeroboama, syna Nebata, oraz z domem Baaszy, syna Achiasza. **10**. Izebel zaś pożrą psy na polu w Jezreel i nikt jej nie pogrzebie. Potem otworzył drzwi i uciekł. **11**. A gdy Jehu wyszedł do dostojników swego pana, zapytano go: Czy wszystko w porządku? Po co ten szaleniec przyszedł do ciebie? A on im odpowiedział: Wiecie wszak, kto to jest i co mówi. **12**. A oni na to: Nieprawda! Powiedzże nam! Wtedy on rzekł. Tak a tak powiedział do mnie: Tak mówi Pan: Namaściłem cię na króla nad Izraelem. **13**. Wtedy oni szybko zdjęli swoje szaty i podłożyli je pod niego na samych stopniach, zadęli w trąby i zawołali: Jehu jest królem!

Spisek Jehu przeciwko Joramowi

14. W ten sposób Jehu, syn Jehoszafata, syna Nimsziego, uknuł spisek przeciwko Joramowi. Joram zaś wraz z całym Izraelem pilnował jeszcze wtedy Ramot Gileadzkiego przeciwko Chazaelowi, królowi Aramu. **15**. Następnie jednak król Jehoram wycofał się, aby się leczyć w Jezreel z ran, jakie mu zadali Aramejczycy, gdy prowadził wojnę z Chazaelem, królem Aramu. Jehu zaś powiedział: Jeżeli się na to zgadzacie, to niechaj żaden uchodźca nie wymknie się z miasta, aby pójść z tą wieścią do Jezreel. **16**. Po czym Jehu wsiadł na rydwan i pojechał do Jezreel, tam bowiem leżał Joram, Achazjasz zaś, król judzki, zjechał tam, aby odwiedzić Jorama. **17**. Gdy tedy strażnik stojący na wieży w Jezreel dostrzegł poczet

Jehu, który nadciągał, dał znać: Widzę nadciągający poczet. Jehoram wydał polecenie: Wyznacz jeźdźca i wyślij go naprzeciw nich, i niech się zapyta, czy przyjeżdżają w pokojowych zamiarach. **18**. Wyjechał więc jeździec na koniu naprzeciw niego i rzekł: Tak mówi król: Czy przybywacie w pokojowych zamiarach? Na to Jehu odpowiedział: Co cię obchodzi, czy w pokojowych zamiarach przychodzę! Zawróć i jedź za mną. Więc strażnik doniósł: Posłaniec do nich dojechał, ale nie wraca. **19**. Wtedy wysłał drugiego jeźdźca, a gdy ten dojechał do nich, zapytał się: Czy przybywacie w pokojowych zamiarach? A Jehu odpowiedział: Co cię obchodzi, czy w pokojowych zamiarach przychodzę. Zawróć i jedź za mną! **20**. I strażnik doniósł: Dojechał aż do nich, ale nie wraca, sposób zaś jazdy jest taki jak u Jehu, syna Nimsziego, gdyż jedzie jak szalony. **21**. Wtedy Jehoram rozkazał: Zaprzęgaj! I zaprzężono do jego rydwanu, i wyjechali, Jehoram, król izraelski, i Achazjasz, król judzki, każdy na swoim rydwanie, wyjechali naprzeciw Jehu i spotkali się z nim przy polu Nabota Jezreelczyka. **22**. Gdy tedy Jehoram zobaczył Jehu, zapytał: Czy przybywasz w pokojowych zamiarach? On odpowiedział: Co znaczy, czy w pokojowych zamiarach, skoro dotąd trwają sprośności Izebel, twojej matki, i liczne jej gusła. **23**. Wtedy Jehoram zawrócił i zaczął uciekać, wołając na Achazjasza: Zdrada, Achazjaszu!

Pomszczenie zbrodni Achaba popełnionej na Nabocie

24. A wtedy Jehu wziął w rękę swój łuk i trafił Jehorama w sam środek pleców, tak iż strzała przeszyła mu serce, on zaś osunął się w głąb swego rydwanu. **25**. Potem Jehu rzekł do Bidkara, swojego adiutanta: Weź go i rzuć na działkę pola Nabota Jezreelczyka. Przypomnij bowiem sobie: Gdyśmy obaj, ja i ty, jechali tuż obok siebie za Achabem, jego ojcem, wtedy Pan wydał na niego ten wyrok: **26**. Zaiste! Krew Nabota i krew jego synów, którą widziałem wczoraj - mówi Pan - odpłacę ci na tym polu według słowa Pana.

Śmierć Achazjasza z rozkazu Jehu

27. Gdy to zobaczył Achazjasz, król judzki, zaczął uciekać w stronę Bet-Haggan. Jehu jednak rzucił się za nim w pościg, wołając: Również tego ubijcie! I raniono go na rydwanie, na wzniesieniu Gur, które jest przy Jibleam. Uciekł on do Megiddo i tam umarł. **28**. Wtedy jego słudzy przywieźli go na rydwanie do Jeruzalemu i pochowali go w jego grobie obok jego ojców w Mieście Dawida. **29**. A ten Achazjasz objął władzę królewską nad Judą w jedenastym roku panowania Jehorama, syna Achaba.

Śmierć Izebeli

30. Jehu zaś przybył do Jezreel. Gdy dowiedziała się o tym Izebel, podbarwiła szminką swoje oczy, upiększyła sobie głowę i wyglądała przez okno. **31**. A gdy Jehu wjechał do bramy, zapytała: Czy masz się dobrze, Zimri, morderco swego pana? **32**. On zaś zwróciwszy się twarzą ku oknu, zawołał: Kto ze mną trzyma, kto? Wtedy wyjrzeli ku niemu dwaj czy trzej eunuchowie. **33**. On zawołał: Zrzućcie ją! Wtedy

oni ją zrzucili, a jej krew obryzgała ścianę i konie, które ją stratowały. **34**. On zaś wszedł, a najadłszy i napiwszy się powiedział: Rozejrzyjcie się za tą przeklętą i pochowajcie ją, wszak to córka królewska. **35**. A gdy poszli, aby ją pochować, znaleźli z niej tylko czaszkę, nogi i dłonie. **36**. Powrócili więc i donieśli mu o tym. A on rzekł: To jest spełnienie słowa Pańskiego, które wypowiedział przez swego sługę Eliasza Tiszbitę, tej treści: Na polu jezreelskim psy pożrą ciało Izebel. **37**. A zwłoki Izebel będą jak gnój na powierzchni roli, na działce w Jezreel, tak iż nie powiedzą już: To jest Izebel.

Rozdział 10

Na rozkaz Jehu wytępienie wszystkich synów i domowników Achaba

1. Achab zaś miał siedemdziesięciu synów w Samarii. Jehu napisał więc listy i wysłał je do Samarii, do zwierzchników miasta, do starszych i do opiekunów dzieci Achaba, tej treści: **2**. Gdy ten list dojdzie do was, u których są synowie waszego pana i u których są wozy, konie, warownie miast i arsenał, **3**. Upatrzcie najlepszego i najodpowiedniejszego spośród synów waszego pana i posadźcie go na tronie jego ojca, i wstawiajcie się orężnie za domem waszego pana. **4**. Lecz oni bardzo się przestraszyli i rzekli: Oto dwaj królowie nie ostali się przed nim, to jakże my się ostaniemy? **5**. Wysłali więc podkomorzy, dowódca miasta, starsi oraz opiekunowie do Jehu takie oświadczenie: Jesteśmy twoimi sługami, wszystko, cokolwiek nam każesz, uczynimy; nie obwołamy królem nikogo, ty sam uczyń, co uznasz za dobre. **6**. Wtedy napisał do nich po raz drugi list tej treści: Jeżeli trzymacie ze mną i jesteście posłuszni mojemu rozkazowi, to zabierzcie głowy męskich potomków waszego pana i przyjdźcie do mnie jutro o tej porze do Jezreel. A synowie królewscy w liczbie siedemdziesięciu mieszkali u możnych miasta, którzy ich wychowywali. **7**. Gdy więc nadszedł do nich ten list, pojmali synów królewskich, zabili wszystkich siedemdziesięciu, włożyli ich głowy do koszów i wysłali do niego do Jezreel. **8**. A gdy przyszedł posłaniec i doniósł mu: Przyniesiono głowy synów królewskich, on rzekł: Ułóżcie je w dwóch rzędach u wejścia bramy aż do rana. **9**. Rano zaś wyszedłszy, przystanął i rzekł do całego ludu: Wyście niewinni! To ja uknułem spisek przeciwko mojemu panu i zabiłem go, lecz kto pobił tych wszystkich? **10**. Wiedzcie więc, że nie pozostało niespełnione żadne ze słów, które wypowiedział Pan przeciwko rodowi Achaba, i że to Pan uczynił to, co wypowiedział przez swego sługę Eliasza. **11**. Po czym Jehu kazał pozabijać wszystkich pozostałych jeszcze z domu Achaba w Jezreel oraz wszystkich jego dostojników, powierników i kapłanów, tak iż nie pozostawił z nich ani jednego przy życiu. **12**. Następnie wyruszył i udał się do Samarii. W drodze zaś, gdy był w Bet-Eked-Haroim, **13**. Jehu spotkał braci Achazjasza, króla judzkiego, i zapytał ich: Kto wy jesteście? A oni odpowiedzieli: Jesteśmy braćmi Achazjasza i wybraliśmy się, aby pozdrowić synów królewskich i synów królowej matki. **14**. Wtedy rozkazał: Pochwyćcie ich żywych! I pojmano ich żywcem, a on kazał ich zabić co do jednego przy studni Bet-Eked w liczbie czterdziestu dwóch mężczyzn i nie pozostawił nikogo z nich przy życiu.

Jehu i Jonadab Rekabita

15. A wyruszywszy stamtąd, spotkał Jonadaba, syna Rekaba, idącego mu naprzeciw. A gdy ten go pozdrowił, zapytał go: Czy jesteś tak samo szczery wobec mnie, jak ja wobec ciebie? Jonadab odpowiedział: Tak jest, tak jest! Podaj mi swoją rękę. I podał mu rękę, i wciągnął go do siebie do rydwanu. **16**. Potem rzekł: Jedź ze mną i przyjrzyj się mojej gorliwości dla Pana. I pozwolił mu jechać z sobą na swoim rydwanie. **17**. A gdy przybył do Samarii, kazał wytracić wszystkich, którzy jeszcze pozostali z rodu Achaba w Samarii, aż wytępił ten ród doszczętnie według słowa Pana, jakie wypowiedział do Eliasza.

Wytępienie przez Jehu czcicieli Baala

18. Potem Jehu zabrał cały lud i rzekł do niego: Achab mało służył Baalowi, Jehu służyć mu będzie więcej. **19**. Zwołajcie więc teraz do mnie wszystkich proroków Baala, wszystkich jego czcicieli i wszystkich jego kapłanów, niechaj nikogo nie braknie, gdyż chcę złożyć wielką ofiarę dla Baala. Nikt, kogo zabraknie, nie pozostanie przy życiu. Lecz Jehu czynił to podstępnie, ażeby wytępić czcicieli Baala. **20**. Jehu nakazał więc: Obwołajcie uroczyste zgromadzenie dla Baala. I oni obwołali. **21**. Potem Jehu rozesłał po całym Izraelu i zeszli się wszyscy czciciele Baala, i nie było nikogo, kto by nie przyszedł. Weszli tedy do świątyni Baala i wypełniła się świątynia Baala po brzegi. **22**. Następnie kazał przełożonemu szatni: Wydaj szaty wszystkim czcicielom Baala. I wydał im szaty. **23**. A gdy Jehu wszedł wraz z Jonadabem, synem Rekaba, do świątyni Baala, rzekł do czcicieli Baala: Zbadajcie dokładnie i przyjrzyjcie się, czy nie ma tu wśród was kogoś ze sług Pana, a są tylko czciciele Baala. **24**. Potem weszli, aby złożyć ofiary krwawe i całopalne. Jehu tymczasem ustawił sobie na zewnątrz osiemdziesięciu wojowników i rzekł: Jeśliby ktoś pozwolił wymknąć się komukolwiek z tych ludzi, których ja wydaję w wasze ręce, przypłaci to swoim życiem. **25**. Gdy tedy zakończono składanie ofiar całopalnych, rzekł Jehu do gońców i adiutantów: Wejdźcie tam i wybijcie ich, niech nikt nie wyjdzie cało. Wtedy gońcy i adiutanci wybili ich ostrzem miecza i powyrzucali ich, i doszli aż do baszty świątyni Baala, **26**. Potem wynieśli bałwany z świątyni Baala i spalili je. **27**. Następnie rozbili posąg Baala, zburzyli też świątynię Baala i uczynili z niej kloaki, i tak jest aż do dzisiaj. **28**. W ten sposób Jehu usunął Baala z Izraela. **29**. Jednakże od grzechów Jeroboama, syna Nebata, w które wciągnął on Izraela, Jehu nie odstąpił - od złotych cielców, jakie były w Betelu i w Dan. **30**. Rzekł tedy Pan do Jehu: Ponieważ dobrze spełniłeś to, co prawe w moich oczach, i uczyniłeś rodowi Achaba to wszystko, co było zgodne z moją wolą, twoi potomkowie będą zasiadać na tronie izraelskim do czwartego pokolenia. **31**. Jehu jednak nie starał się postępować z całego serca według zakonu Pana, Boga Izraela, nie odstąpił od grzechów Jeroboama, w które wciągnął on Izraela. **32**. W tym czasie zaczął Pan po kawałku uszczuplać Izraela, mianowicie Chazael zadawał im klęski na całym pograniczu izraelskim: **33**. Od Jordanu ku wschodowi całą krainę gileadzką, należącą do Gadytów, Rubenitów i Manassesytów, od Aroer, które leży nad rzeką Arnon, oraz

Gilead i Baszan. **34**. Pozostałe zaś sprawy Jehu i wszystko, czego dokonał, oraz cała jego potęga, są opisane w Księdze Dziejów Królów Izraelskich. **35**. I spoczął Jehu ze swoimi ojcami, i pochowali go w Samarii, a władzę królewską po nim objął Jehoachaz, jego syn. **36**. Panował zaś Jehu nad Izraelem w Samarii dwadzieścia osiem lat.

Rozdział 11

Tyrania matki królewskiej Atalii

1. A gdy Atalia, matka Achazjasza, dowiedziała się, że jej syn nie żyje, postanowiła wytracić całą rodzinę królewską. **2**. Lecz Jehoszeba, córka króla Jorama, siostra Achazjasza, zabrała Joasza, syna Achazjasza, wykradła go spośród synów królewskich przeznaczonych na śmierć i umieściła go wraz z jego mamką w pokoju sypialnym, i w ten sposób ukryto go przed Atalią, tak iż uniknął śmierci. **3**. Następnie ukrywał się wraz z nią w świątyni Pana sześć lat, podczas gdy Atalia sprawowała rządy nad krajem.

Spisek kapłana Jehojady przeciwko Atalii i jej obalenie

4. Lecz w siódmym roku kapłan Jehojada rozesłał wezwanie, zebrał setników straży przybocznej i gwardzistów, sprowadził ich do siebie do świątyni Pana i zawarł z nimi przymierze, odebrał od nich przysięgę w świątyni Pana i pokazał im królewicza, **5**. Po czym dał im taki rozkaz: Taką rzecz macie wykonać. Jedna trzecia z was, którzy obejmujecie w sabat służbę, niech pilnuje domu królewskiego; **6**. Jedna trzecia przy bramie Sur, jedna trzecia przy bramie za gwardzistami. Trzymajcie straż przy domu kolejno. **7**. Dwa oddziały z was, wy wszyscy, którzy zdajecie w sabat służbę, pilnujcie przybytku Pańskiego przy królu. **8**. Otoczcie króla, każdy z bronią w ręku. Ktokolwiek by podszedł do szeregów, zginie. Wy zaś bądźcie przy królu, gdy będzie wychodził i gdy będzie wchodził. **9**. I setnicy uczynili wszystko tak, jak im nakazał kapłan Jehojada, mianowicie każdy wziął swoich ludzi, zarówno tych, którzy obejmowali w sabat służbę, jak i tych, którzy w sabat zdawali służbę, i przybyli do kapłana Jehojady. **10**. Potem wydał kapłan setnikom włócznie i tarcze króla Dawida, które znajdowały się w świątyni Pana. **11**. A gdy gwardziści ustawili się, każdy z bronią w ręku, od południowej strony świątyni do strony północnej w kierunku ołtarza i w kierunku świątyni wokoło króla, **12**. Wyprowadził królewicza, włożył mu na skroń koronę i na ramię naramiennik i obwołali go królem, i namaścili, klaskając w dłonie i wołając: Niech żyje król! **13**. A gdy Atalia usłyszała okrzyk gwardzistów i zbrojnego ludu, przyszła do ludu do świątyni Pana. **14**. A zobaczywszy, że oto król, zgodnie ze zwyczajem, stoi przy kolumnie, przy królu zaś wodzowie i trębacze, lud prosty zaś weselący się i dmący w trąby, Atalia rozdarła swoje szaty i zawołała: Zdrada, zdrada! **15**. Lecz kapłan Jehojada dał rozkaz setnikom, dowódcom wojska i rzekł do nich: Wyprowadźcie ją poza przedsionki, a ktokolwiek pójdzie za nią, tego zabijcie mieczem. Mówił bowiem kapłan: Niech nie ginie w przybytku Pana! **16**. Wtedy pojmano ją, dowleczono do drogi, którędy wjeżdżają konie do domu królewskiego, i tam ją zabito. **17**. Potem

Jehojada zawarł przymierze między Panem a królem i ludem, że będą ludem Pana, jak również między królem a ludem. **18**. Wtedy cały prosty lud wtargnął do świątyni Baala i zburzyli ją, jego ołtarze i posągi doszczętnie zniszczyli, Mattana zaś, kapłana Baala, zabili przed ołtarzami. Następnie ustanowił kapłan straż nad świątynią Pana. **19**. Potem wziął setników i straż przyboczną, i gwardzistów, i cały prosty lud i sprowadzili króla ze świątyni Pana, drogą wiodącą poprzez bramę gwardzistów do domu królewskiego, gdzie król zasiadł na tronie królewskim. **20**. A cały prosty lud weselił się i w mieście nastał spokój, chociaż Atalię zabito mieczem w obrębie domu królewskiego.

Rozdział 12

Joasz królem judzkim

1. Joasz miał siedem lat, gdy objął władzę królewską. **2**. Objął zaś Joasz władzę królewską w siódmym roku panowania Jehu, a panował w Jeruzalemie czterdzieści lat. Matka jego nazywała się Sibia, a pochodziła z Beer-Szeby. **3**. Joasz czynił to, co prawe w oczach Pana, przez całe swoje życie, ponieważ pouczał go kapłan Jehojada. **4**. Jednakże świątynki na wzgórzach nie zostały zniesione; lud w dalszym ciągu składał ofiary i spalał kadzidła na wzgórzach.

Fundusze na odnowienie świątyni

5. Pewnego razu rzekł Joasz do kapłanów: Wszystkie pieniądze, składane jako święty dar i przynoszone do świątyni Pana, pieniądze wyznaczone według oszacowania jako opłata osobista każdego i wszystkie pieniądze wnoszone dobrowolnie do świątyni Pana, **6**. Wezmą dla siebie kapłani, każdy od swojego znajomego, lecz za to będą naprawiać wszystkie uszkodzenia, jakie tylko wystąpią w świątyni. **7**. Lecz w ciągu dwudziestu trzech lat panowania Joasza kapłani nie naprawiali uszkodzeń świątyni. **8**. Wobec tego król Joasz wezwał kapłana Jehojadę i innych kapłanów i rzekł do nich: Dlaczego nie naprawiacie uszkodzeń świątyni? Teraz więc nie pobierajcie pieniędzy od swoich znajomych, lecz oddawajcie je na naprawę świątyni. **9**. Kapłani na to przystali, że nie będą brać pieniędzy od ludu, ale też nie będą naprawiać uszkodzeń świątyni. **10**. Wtedy kapłan Jehojada wziął jedną skrzynię i zrobił w jej wieku otwór, i ustawił ją obok ołtarza z prawej strony wejścia do świątyni Pana; kapłani zaś, strzegący progu, składali tam wszystkie pieniądze, wnoszone do świątyni Pana. **11**. Ilekroć zaś zobaczyli, że w skrzyni jest dużo pieniędzy, przychodził pisarz królewski i arcykapłan, zgarniali i przeliczali pieniądze, które się znalazły w świątyni Pana, **12**. A po odliczeniu dawali pieniądze wykonawcom robót ustanowionym dla świątyni Pana, a ci przekazywali je cieślom i budowniczym, którzy pracowali w świątyni Pana, **13**. I murarzom, i kamieniarzom, i na zakup drzewa, i ciosanego kamienia, na naprawianie uszkodzeń świątyni Pana i na pokrycie kosztów tego, co mogło wyniknąć przy naprawie. **14**. Wszelako z pieniędzy, które wnoszono do świątyni Pana, nie sporządzano dla świątyni Pana srebrnych miednic, szczypiec, kropielnic, trąb ani żadnych przyborów złotych, ani przyborów srebrnych, **15**. Lecz oddawano je

wykonawcom robót i ci naprawiali za nie świątynię Pana. **16**. Nie rozliczano się z tymi mężami, którzy przekazywali pieniądze do ich rąk, aby je wypłacali wykonawcom robót, gdyż ci postępowali uczciwie. **17**. Lecz opłat z ofiar za winę i opłat z ofiar za grzechy nie wnoszono do świątyni Pana, one przypadały kapłanom. **18**. W tym czasie nadciągnął Chazael, król Aramu, uderzył na Gat i zdobył je; następnie Chazael zamierzał wyprawić się na Jeruzalem. **19**. Wtedy Joasz, król judzki, zebrał wszystkie poświęcone dary, które złożyli jego przodkowie, królowie judzcy: Jehoszafat, Jehoram i Achazjasz oraz swoje własne poświęcone dary i wszystko złoto, jakie się znalazło w skarbcach świątyni Pana i domu królewskiego, i wysłał je Chazaelowi, królowi Aramu, i ten odstąpił od Jeruzalemu. **20**. Pozostałe zaś sprawy Joasza i wszystko, czego dokonał, jest zapisane w Księdze Dziejów Królów Judzkich. **21**. Dostojnicy jego wystąpili i uknuli spisek, i zabili Joasza w domu w Millo, który jest przy zejściu do Silla. **22**. A byli to Jozakar, syn Szimeata i Jehozabad, syn Szomera, jego dostojnicy. Oni go zabili i tak poniósł śmierć. Pochowano go obok jego ojców w Mieście Dawida, a władzę królewską po nim objął Amasjasz, jego syn.

Rozdział 13

Jehochaz królem izraelskim

1. W dwudziestym trzecim roku panowania Joasza, syna Achazjasza, króla judzkiego, objął władzę królewską nad Izraelem w Samarii Jehoachaz, syn Jehu, a panował siedemnaście lat. **2**. Czynił zaś to, co złe w oczach Pana, naśladując grzechy Jeroboama, syna Nebata, w które ten wciągnął Izraela i od nich nie odstępował. **3**. Toteż rozgorzał gniew Pana na Izraela i wydał ich w moc Chazaela, króla Aramu, i w moc Ben-Hadada, syna Chazaela, przez cały ten czas. **4**. Jehoachaz błagał tedy Pana, a Pan go wysłuchał, wejrzał bowiem na udrękę Izraelitów, jaką udręczył ich król Aramu. **5**. Pan dał Izraelowi wybawiciela, tak iż wydostali się spod zwierzchnictwa Aramejczyków. Synowie izraelscy mieszkali zatem w swoich namiotach jak dawniej. **6**. Jednakże nie odstąpili od grzechów rodu Jeroboama, w które ten wciągnął Izraela, owszem trwali w nich, a nawet Aszera utrzymała się w Samarii. **7**. Toteż nie pozostało Jehoachazowi więcej ludu zbrojnego jak tylko pięćdziesięciu jezdnych, dziesięć wozów wojennych i dziesięć tysięcy pieszych, wytracił ich bowiem król Aramu i uczynił z nich jakby proch do deptania. **8**. Pozostałe zaś sprawy Jehoachaza i wszystko, czego dokonał, i cała jego potęga opisane są w Księdze Dziejów Królów Izraelskich. **9**. I spoczął Jehoachaz ze swoimi ojcami, i pochowali go w Samarii, a władzę królewską po nim objął Joasz, jego syn.

Jehoasz królem izraelskim

10. W trzydziestym siódmym roku panowania Joasza, króla judzkiego, objął władzę królewską nad Izraelem w Samarii Jehoasz, syn Jehoachaza, a panował szesnaście lat. **11**. I czynił to, co złe w oczach Pana, nie odstępował od żadnego z grzechów Jeroboama, syna Nebata, w które ten wciągnął Izraela, ale trwał w nich. **12**. Pozostałe zaś sprawy Joasza i wszystko, czego dokonał, i cała jego potęga, z jaką

walczył przeciwko Amasjaszowi, królowi judzkiemu, są opisane w Księdze Dziejów Królów Izraelskich. **13**. I spoczął Joasz ze swoimi ojcami, a na jego tronie zasiadł Jeroboam; Joasz zaś został pochowany w Samarii obok królów izraelskich.

Odwiedziny króla Joasza u chorego Elizeusza

14. Gdy Elizeusz zapadł na chorobę, na którą miał umrzeć, udał się do niego Joasz, król izraelski, i płacząc nad nim, rzekł: Ojcze mój, ojcze mój, rydwanie Izraela i konnico jego!

Ostatnie przepowiednie Elizeusza

15. Wtedy rzekł do niego Elizeusz: Przynieś łuk i strzały! I przyniósł do niego łuk i strzały. **16**. A potem rzekł do króla izraelskiego: Połóż swoją rękę na łuku! Położył więc swoją rękę. A wtedy Elizeusz złożył swoje ręce na rękach króla, **17**. Potem rzekł: Otwórz okno na wschód. A gdy otworzył, rzekł Elizeusz: Strzelaj! I wystrzelił. A ten rzekł: Strzała zwycięstwa od Pana i strzała zwycięstwa nad Aramem. Pobijesz Aramejczyków pod Afek doszczętnie. **18**. Następnie rzekł: Zabierz strzały! A gdy zabrał, rzekł do króla izraelskiego: Uderz nimi o ziemię! I uderzył trzy razy, a potem przestał. **19**. Wtedy rozgniewał się mąż Boży na niego i rzekł: Należało pięć albo sześć razy uderzyć, wtedy byś pobił Aramejczyków doszczętnie, lecz teraz tylko trzy razy pobijesz Aramejczyków.

Cud u grobu Elizeusza

20. Potem Elizeusz umarł i pochowano go. Następnego roku wtargnęły do kraju moabskie oddziały najezdnicze. **21**. Zdarzyło się, że gdy chowano jakiegoś człowieka, zauważono, że właśnie nadciąga oddział najezdniczy. Rzucono wtedy tego człowieka do grobu Elizeusza. A gdy ten człowiek dotknął zwłok Elizeusza, odzyskał życie i wstał o własnych siłach.

Trzykrotne zwycięstwo Izraela nad Aramejczykami

22. Chazael zaś, król Aramu, gnębił Izraela przez cały czas panowania Jehoachaza. **23**. Pan jednak okazał im łaskę i zmiłował się nad nimi, i zwrócił się znowu ku nim przez wzgląd na swoje przymierze z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem; nie chciał ich zgładzić, nie odrzucił ich od swego oblicza aż do teraz. **24**. Gdy zaś umarł Chazael, król Aramu, a władzę królewską po nim objął Ben-Hadad, jego syn, **25**. Jehoasz, syn Jehoachaza, odebrał z powrotem spod władzy Ben-Hadada, syna Chazaela, miasta, które tenże w wyniku wojny zdobył na Jehoachazie, jego ojcu. Joasz pobił go trzykrotnie i odebrał z powrotem miasta izraelskie.

Rozdział 14

Amasjasz królem judzkim

1. W drugim roku panowania Joasza, syna Joachaza, króla izraelskiego, władzę królewską objął Amasjasz, syn Joasza, króla judzkiego. **2**. Miał dwadzieścia pięć lat, gdy objął władzę królewską, a panował dwadzieścia dziewięć lat w Jeruzalemie. Matka jego nazywała się Jehoadan, a pochodziła z Jeruzalemu. **3**. Czynił on to, co prawe w oczach Pana, chociaż nie tak jak Dawid, jego praojciec; postępował raczej we wszystkim tak, jak jego ojciec Joasz. **4**. Jednak świątynki na wzgórzach nie zostały zniesione i lud w dalszym ciągu składał ofiary na wyżynach i spalał kadzidła. **5**. Gdy wszakże władza królewska w jego ręku się wzmocniła, skazał na śmierć swoich dostojników, zabójców króla, swego ojca. **6**. Lecz synów zabójców nie skazał na śmierć, zgodnie z tym, co jest napisane w księdze zakonu Mojżeszowego, gdzie Pan nakazał: Nie poniosą śmierci ojcowie za synów ani synowie nie poniosą śmierci za ojców, lecz każdy za swój grzech śmierć poniesie. **7**. On też w Dolinie Solnej pobił dziesięć tysięcy Edomitów i zdobył w walce Selę i przemianował ją na Jokteel, i tak się nazywa do dnia dzisiejszego.

Niepowodzenie Amasjasza w wojnie z królem izraelskim

8. Wtedy Amasjasz wysłał posłów do Jehoasza, syna Jehoachaza, wnuka Jehu, króla izraelskiego, z takim pozwem: Nuże, zmierzmy się w boju! **9**. Jehoasz zaś, król izraelski, wysłał Amasjaszowi, królowi judzkiemu, taką odpowiedź: Oset, który rośnie na Libanie, wysyła do cedru, który rośnie na Libanie, takie wezwanie: Daj swą córkę mojemu synowi za żonę; lecz zwierz dziki, który jest na Libanie, przejdzie się po oście i zdepcze go. **10**. Że na głowę pobiłeś Edomitów, serce twoje wzbiło cię w pychę; chlub się do woli, ale pozostań w swoim domu, po co wyzywasz nieszczęście, przecież upadniesz ty i Juda wraz z tobą. **11**. Amasjasz jednak nie usłuchał, wobec czego Jehoasz, król izraelski, nadciągnął i zmierzyli się w boju on i Amasjasz, król judzki, w Bet-Szemesz, które należy do Judy. **12**. Lecz Judejczycy zostali pobici przez Izraelitów i uciekli, każdy do swego namiotu, **13**. Amasjasza zaś, króla judzkiego, syna Jehoasza, wnuka Achazjasza, wziął do niewoli Jehoasz, król izraelski, w Bet-Szemesz, po czym przybył do Jeruzalemu i zrobił wyłom na czterysta łokci w murze jeruzalemskim od bramy efraimskiej aż do bramy narożnej. **14**. A zabrawszy wszystko złoto i srebro, wszystkie naczynia znajdujące się w świątyni Pana i w skarbcach domu królewskiego oraz zakładników, powrócił do Samarii. **15**. Pozostałe zaś sprawy Jehoasza, których dokonał, i jego potęga, i to, że prowadził wojnę z Amasjaszem, królem judzkim, jest opisane w Księdze Dziejów Królów Izraelskich. **16**. I spoczął Jehoasz ze swoimi ojcami, i został pochowany w Samarii obok królów izraelskich, a władzę królewską po nim objął Jeroboam, jego syn. **17**. Amasjasz zaś, syn Joasza, króla judzkiego, żył po śmierci Jehoasza, syna Jehoachaza, króla izraelskiego, piętnaście lat. **18**. Pozostałe zaś sprawy Amasjasza są opisane w Księdze Dziejów Królów Judzkich. **19**. Gdy zaś w Jeruzalemie uknuto przeciwko niemu spisek, schronił się w Lakisz; lecz wysłano

za nim pościg do Lakisz i tam go pozbawiono życia. **20**. Potem przywieziono go końmi i został pochowany w Jeruzalemie obok swoich ojców w Mieście Dawida. **21**. Cały zaś lud judzki wziął Azariasza, a miał on wtedy szesnaście lat, i obwołali go królem po jego ojcu Amasjaszu. **22**. On to odbudował Elat i przyłączył go z powrotem do Judy, gdy król spoczął ze swoimi ojcami.

Jeroboam II królem izraelskim

23. W piętnastym roku panowania Amasjasza, syna Joasza, króla judzkiego, objął władzę królewską w Samarii Jeroboam, syn Joasza, króla izraelskiego, a panował czterdzieści jeden lat. **24**. A czynił to, co złe w oczach Pana, nie odstąpił od żadnego z grzechów Jeroboama, syna Nebata, w które on wciągnął Izraela. **25**. Lecz przywrócił Izraelowi granice ciągnące się od wejścia do Chamat aż do Morza Stepowego, zgodnie ze słowem Pana, Boga izraelskiego, które wypowiedział przez swojego sługę Jonasza, syna Amittaja, proroka z Gat-Chefer. **26**. Wejrzał bowiem Pan na niedolę Izraela, niezwykle gorzką, tak iż nie było już ani niewolnego, ani wolnego, nie było, kto by Izraelowi przyszedł z pomocą. **27**. Lecz ponieważ Pan nie zamyślał wymazać imienia Izraela z powierzchni ziemi, przeto wyratował ich przez Jeroboama, syna Joasza. **28**. Pozostałe zaś sprawy Jeroboama i wszystko, czego dokonał, i jego potęga, z jaką prowadził wojny i jak przywrócił Izraelowi Damaszek i Chamat, które należały do Judy, opisane jest w Księdze Dziejów Królów Izraelskich. **29**. I spoczął Jeroboam ze swoimi ojcami, królami izraelskimi, a władzę królewską po nim objął jego syn, Zachariasz.

Rozdział 15

Azariasz (Uzjasz) królem judzkim

1. W dwudziestym siódmym roku panowania Jeroboama, króla izraelskiego, objął władzę królewską Azariasz, syn Amasjasza, króla judzkiego. **2**. Miał szesnaście lat, gdy został królem, a panował w Jeruzalemie pięćdziesiąt dwa lata. Matka jego nazywała się Jekolia, a pochodziła z Jeruzalemu, **3**. Czynił on to, co prawe w oczach Pana, wszystko tak samo, jak jego ojciec Amasjasz. **4**. Jednak świątynki na wyżynach nie zostały zniesione i lud w dalszym ciągu składał na wyżynach ofiary i spalał kadzidła. **5**. Lecz Pan nawiedził króla trądem i był trędowaty aż do swojej śmierci, toteż mieszkał w domu odosobnionym, zaś Jotam, syn króla, sprawował zwierzchnictwo nad domem i sądził lud pospolity. **6**. Pozostałe zaś sprawy Azariasza i wszystko, czego dokonał, jest opisane w Księdze Dziejów Królów Judzkich. **7**. I spoczął Azariasz (Uzjasz) ze swoimi ojcami, i pochowano go obok jego ojców w Mieście Dawida, a władzę królewską po nim objął Jotam, jego syn.

Zachariasz królem izraelskim

8. W trzydziestym ósmym roku panowania Azariasza, króla judzkiego, objął władzę królewską nad Izraelem w Samarii Zachariasz, syn Jeroboama, a panował sześć miesięcy. **9**. Czynił zaś to, co złe

w oczach Pana, tak samo jak to czynili jego ojcowie, nie odstąpił od grzechów Jeroboama, syna Nebata, w które on wciągnął Izraela.

Kolejni królowie izraelscy uzurpatorzy: Szallum, Menachem, Pekachiasz i Pekach

10. Przeciwko niemu uknuł spisek Szallum, syn Jabesza, dokonał na niego zamachu w Jibleam, pozbawił go życia i sam został po nim królem. **11**. A pozostałe sprawy Zachariasza są opisane w Księdze Dziejów Królów Izraelskich. **12**. Na nim spełniło się słowo Pana, które wypowiedział do Jehu, mówiąc: Do czwartego pokolenia zasiadać będą twoi potomkowie na tronie Izraela. Tak się też stało. **13**. Szallum tedy, syn Jabesza, objął władzę królewską w trzydziestym dziewiątym roku panowania Uzjasza, króla judzkiego, a panował w Samarii miesiąc. **14**. Nadciągnął wtedy Menachem, syn Gadiego z Tirsy, a gdy przyszedł do Samarii, zabił Szalluma, syna Jabesza, w Samarii, a pozbawiwszy go życia, objął po nim władzę królewską. **15**. Pozostałe sprawy Szalluma, mianowicie spisek, jaki uknuł, są opisane w Księdze Dziejów Królów Izraelskich. **16**. Wtedy to Menachem spustoszył Tappuach wraz ze wszystkim, co w nim było, i cały jego okrąg od strony Tirsy, dlatego że nie otworzono mu bram, zniszczył je całe, a niewiastom brzemiennym kazał porozcinać brzuchy. **17**. W trzydziestym dziewiątym roku panowania Azariasza, króla judzkiego, objął władzę królewską nad Izraelem Menachem, syn Gadiego, a panował dziesięć lat w Samarii. **18**. Czynił zaś to, co złe w oczach Pana, nie odstąpił od grzechów Jeroboama, syna Nebata, w które on wciągnął Izraela. **19**. Gdy za jego czasów napadł kraj Pul, król asyryjski, Menachem dał Pulowi tysiąc talentów srebra, aby go popierał i utwierdził przez to władzę królewską w jego ręku. **20**. Menachem ściągnął te pieniądze od Izraelitów, od wszystkich zamożnych, aby móc je dać królowi asyryjskiemu, po pięćdziesiąt sykli srebra od każdego. Toteż król asyryjski zawrócił i nie pozostał tam w kraju. **21**. Pozostałe zaś sprawy Menachema i wszystko, czego dokonał, jest opisane w Księdze Dziejów Królów Izraelskich. **22**. I spoczął Menachem ze swoimi ojcami, a władzę królewską po nim objął Pekachiasz, jego syn. **23**. W pięćdziesiątym roku panowania Azariasza, króla judzkiego, objął władzę królewską nad Izraelem Pekachiasz, syn Menachema, a panował w Samarii dwa lata. **24**. Czynił zaś to, co złe w oczach Pana, nie odstąpił od grzechów Jeroboama, syna Nebata, w które on wciągnął Izraela. **25**. Przeciwko niemu uknuł spisek Pekach, syn Remaliasza, jego adiutant, i zabił go w Samarii w warowni domu królewskiego z Argobem i Arią, mając przy sobie pięćdziesięciu ludzi z Gileadczyków. Pozbawiwszy go życia, objął po nim władzę królewską. **26**. Pozostałe zaś sprawy Pekachiasza i wszystko, czego dokonał, jest zapisane w Księdze Dziejów Królów Izraelskich. **27**. W pięćdziesiątym drugim roku panowania Azariasza, króla judzkiego, objął władzę królewską nad Izraelem Pekach, syn Remaliasza, i panował w Samarii dwadzieścia lat. **28**. Czynił zaś to, co złe w oczach Pana, nie odstąpił od grzechów Jeroboama, syna Nebata, w które on wciągnął Izraela. **29**. Za czasów Pekacha, króla izraelskiego, nadciągnął Tiglat-Pileser, król asyryjski, i zająwszy Ijjon i Abel-Bet-Maakę, Janoach i Kadesz, Chaser, Gilead i Galileę oraz całą ziemię Naftaliego, uprowadził ludność do niewoli do Asyrii. **30**. Przeciwko

Pekachowi, synowi Remaliasza, uknuł spisek Hoszea, syn Eli i zabił go, a pozbawiwszy go życia, objął po nim władzę królewską w dwudziestym roku panowania Jotama, syna Uzjasza. **31**. Pozostałe zaś sprawy Pekacha i wszystko, czego dokonał, jest opisane w Księdze Dziejów Królów Izraelskich.

Jotam, syn Uzjasza, królem judzkim

32. W drugim roku panowania Pekacha, syna Remaliasza, króla izraelskiego, objął władzę królewską Jotam, syn Uzjasza, króla judzkiego. **33**. Miał dwadzieścia pięć lat, gdy objął władzę królewską, a panował szesnaście lat w Jeruzalemie. Matka jego nazywała się Jerusza, a była córką Sadoka. **34**. Czynił on to, co prawe w oczach Pana, wszystko tak, jak czynił Uzjasz, jego ojciec. **35**. Jednak świątynki na wyżynach nie zostały zniesione i lud w dalszym ciągu składał na wyżynach ofiary i spalał kadzidła. On to zbudował górną bramę świątyni Pana. **36**. Pozostałe zaś sprawy Jotama i wszystko, czego dokonał, opisane jest w Księdze Dziejów Królów Judzkich. **37**. W tych czasach Pan zaczął nasyłać na Judę Resyna, króla Aramu, i Pekacha, syna Remaliasza. **38**. I spoczął Jotam ze swoimi ojcami i został pochowany obok swoich ojców w Mieście Dawida, swego praojca, władzę zaś królewską po nim objął Achaz, jego syn.

Rozdział 16

Panowanie Achaza, króla judzkiego

1. W siedemnastym roku panowania Pekacha, syna Remaliasza, objął władzę królewską Achaz, syn Jotama, króla judzkiego. **2**. Achaz miał dwadzieścia lat, gdy objął władzę królewską, a panował szesnaście lat w Jeruzalemie. Lecz nie czynił tego, co prawe w oczach Pana, Boga jego, jak Dawid jego praojciec. **3**. Kroczył raczej drogą królów izraelskich, a nawet własnego syna oddał na spalenie, jak to było ohydnym zwyczajem narodów, które Pan wytępił przed synami izraelskimi. **4**. Składał też ofiary krwawe i spalał kadzidło na wyżynach i na wzgórzach, i pod każdym zielonym drzewem. **5**. Wtedy Resin, król Aramu, i Pekach, syn Remaliasza, król izraelski, nadciągnęli pod Jeruzalem w celach wojennych i oblegli Achaza, lecz nie mogli go pokonać. **6**. W tym to czasie Resin, król Aramu, przywrócił Edomitom zwierzchnictwo nad Elat i wypędził z Elat Judejczyków, Edomici zaś weszli do Elat i osiedlili się tam aż do dnia dzisiejszego. **7**. Wtedy Achaz wysłał posłów do Tiglat-Pilesera, króla asyryjskiego, z takim oświadczeniem: Jestem twoim sługą i twoim synem. Wyrusz więc i wyzwól mnie z ręki króla aramejskiego i z ręki króla izraelskiego, którzy powstali przeciwko mnie. **8**. Achaz wziął też srebro i złoto znajdujące się w świątyni Pana i w skarbcach domu królewskiego i posłał je w darze królowi asyryjskiemu. **9**. Król asyryjski wysłuchał go i wyruszył pod Damaszek, zdobył go i uprowadził jego mieszkańców do Kir, Resina zaś pozbawił życia. **10**. A gdy król Achaz wyruszył do Damaszku, aby się spotkać z Tiglat-Pileserem, królem asyryjskim, zobaczył ołtarz, który był w Damaszku. Przesłał więc król Achaz do kapłana Uriasza podobiznę tego ołtarza wraz z planem całej jego budowy. **11**. Kapłan Uriasz

kazał wznieść ołtarz całkowicie według planu, jaki król Achaz przysłał z Damaszku; takim kazał go sporządzić kapłan Uriasz, zanim nadciągnął Achaz z Damaszku. **12**. A gdy król przybył z Damaszku i zobaczył ołtarz, zbliżył się do ołtarza i wstąpił nań, **13**. Następnie puścił z dymem swoją ofiarę całopalną i ofiarę z pokarmów, wylał swoją ofiarę z płynów i pokropił ołtarz krwią swoich ofiar pojednania. **14**. Ołtarz miedziany zaś, który stał przed Panem, kazał usunąć z przedniej części świątyni, z miejsca pomiędzy nowym ołtarzem a między świątynią Pana i ustawić po stronie północnej tego ołtarza. **15**. Król Achaz dał też kapłanowi Uriaszowi taki rozkaz: Na ołtarzu wielkim puszczaj z dymem poranną całopalną ofiarę i wieczorną ofiarę z pokarmów, całopalną ofiarę króla i jego ofiarę z pokarmów, i całopalną ofiarę całego ludu pospolitego oraz ich ofiarę z pokarmów i ich ofiary z płynów; będziesz go też skrapiał wszelką krwią z ofiar całopalnych i wszelką krwią z ofiar krwawych. Sprawę zaś ołtarza miedzianego rozpatrzę osobiście. **16**. Kapłan Uriasz uczynił wszystko tak, jak mu rozkazał król Achaz. **17**. Następnie król Achaz kazał poprzerzynać listwy podstawek i usunąć znad nich umywalnię; kazał też zdjąć kadź na wodę sponad miedzianych wołów, które były pod nią, i postawić ją na posadzce kamiennej. **18**. Kazał również przebudować krytą halę sabatową, którą zbudowano przy świątyni, i zewnętrzne przejście dla króla przy świątyni, przez wzgląd na króla asyryjskiego. **19**. Pozostałe zaś sprawy Achaza, których dokonał, opisane są w Księdze Dziejów Królów Judzkich. **20**. I spoczął Achaz ze swoimi ojcami, i został pochowany obok swoich ojców w Mieście Dawida, a władzę królewską po nim objął Hiskiasz, jego syn.

Rozdział 17

Zdobycie Samarii i upadek państwa izraelskiego za króla Ozeasza

1. W dwudziestym roku panowania Achaza, króla judzkiego, objął władzę królewską nad Izraelem w Samarii Ozeasz, syn Eli, a panował dziewięć lat. **2**. Czynił on to, co złe w oczach Pana, jednakże nie tak, jak królowie izraelscy, którzy byli przed nim. **3**. Przeciwko niemu nadciągnął Salmanasar, król asyryjski, i Ozeasz został jego lennikiem, i płacił mu daninę. **4**. Gdy jednak król asyryjski wykrył spisek Ozeasza, polegający na tym, że wysłał on posłów do króla egipskiego So i przestał płacić rokrocznie daninę królowi asyryjskiemu, kazał go król asyryjski pojmać i wtrącił go w kajdanach do więzienia. **5**. Po czym król asyryjski najechał cały kraj, ruszył na Samarię i oblegał ją przez trzy lata. **6**. W dziewiątym roku panowania Ozeasza król asyryjski zdobył Samarię, uprowadził Izraela do Asyrii i osadził ich tam w Chalach i nad Chaborem, rzeką Gozanu i w miastach medyjskich.

Przyczyny upadku państwa izraelskiego

7. A stało się tak, ponieważ synowie izraelscy grzeszyli przeciwko Panu, Bogu swemu, który ich wyprowadził z ziemi egipskiej, spod władzy faraona, króla egipskiego, a czcili obcych bogów, **8**. A postępowali według zwyczajów tych narodów, które Pan wypędził sprzed oblicza synów izraelskich,

oraz tych, jakie wprowadzili królowie izraelscy. **9**. Wymyślili też synowie izraelscy rzeczy niewłaściwe o Panu, Bogu swoim, pobudowali sobie świątynki na wzgórzach we wszystkich swoich miejscowościach, począwszy od baszty strażniczej aż do grodu warownego; **10**. I nastawiali sobie słupów i posągów Aszery na każdym wyniosłym pagórku i pod każdym zielonym drzewem; **11**. I spalali tam we wszystkich świątynkach na wyżynach kadzidła jak ludy, które Pan uprowadził przed nimi do niewoli; popełniali złe czyny, pobudzając Pana do gniewu. **12**. Czcili też bałwany, o których powiedział im Pan: Nie czyńcie tego. **13**. A chociaż Pan ostrzegał Izraela i Judę przez wszystkich swoich proroków, przez wszystkich jasnowidzów, mówiąc: Zawróćcie ze swoich błędnych dróg i przestrzegajcie moich przykazań i ustaw zgodnie z całym zakonem, jaki nadałem waszym ojcom i przekazałem wam przez moje sługi, proroków, **14**. Oni jednak nie słuchali i stwardniał ich kark, jak kark ich ojców, którzy nie zaufali Panu, Bogu swemu. **15**. Owszem, wzgardzili jego ustawami i jego przymierzem, jakie zawarł z ich ojcami, i przestrogami, jakimi ich ostrzegał, i poszli za marnością, i sami stali się marnością - jak ludy okoliczne, o których nakazał im Pan, aby nie postępowali tak, jak one. **16**. Odrzucili wszystkie przykazania Pana, Boga swego, i sporządzili sobie dwa odlewane cielce, sporządzili sobie posąg Aszery i oddawali pokłon całemu zastępowi niebieskiemu, i służyli Baalowi. **17**. Oddawali też na spalenie swoich synów i swoje córki i uprawiali czarodziejstwo i wróżbiarstwo, i całkowicie się zaprzedali, czyniąc to, co złe w oczach Pana i pobudzając go do gniewu. **18**. Oburzył się więc Pan bardzo na Izraela i odrzucił ich sprzed swego oblicza, tak iż pozostało tylko samo plemię judzkie. **19**. Ale i Judejczycy nie przestrzegali przykazań Pana, Boga swego, a poszli za zwyczajami Izraela, jakie ten wprowadził. **20**. Toteż Pan wzgardził całym rodem Izraela i upokorzył ich, i wydał ich w moc grabieżców, odrzuciwszy ich całkiem od siebie. **21**. Gdy bowiem Izrael oderwał się od domu Dawidowego i obwołali królem Jeroboama, syna Nebata, tenże Jeroboam popchnął Izraela do odstępstwa od Pana i wciągnął go w wielki grzech. **22**. Chodzili tedy synowie izraelscy we wszystkich grzechach Jeroboama, które ten popełniał, nie odstąpili od nich, **23**. Aż Pan usunął Izraela sprzed swego oblicza, jak zapowiedział przez wszystkie swoje sługi, proroków. I został Izrael uprowadzony do niewoli ze swojej ziemi do Asyrii aż po dzień dzisiejszy.

Pochodzenie ludu samarytańskiego i jego religii

24. Król asyryjski zaś sprowadził z Babilonu, z Kuty, z Awwy, z Chamatu i z Sefarwaim ludzi i osiedlił ich zamiast synów izraelskich w miastach samaryjskich. I objęli oni w posiadanie Samarię, i zamieszkali w jej miastach. **25**. Gdy na początku ich zamieszkania tamże nie oddawali czci Panu, nasłał Pan na nich lwy, które ich rozszarpywały. **26**. Wtedy doniesiono królowi asyryjskiemu tak: Ludy, które zagarnąłeś i osiedliłeś w miastach samaryjskich, nie znają sposobu oddawania czci Bogu tej ziemi, toteż nasłał on na nich lwy, które pozbawiają je życia, gdyż one nie znają sposobu oddawania czci Bogu tej ziemi. **27**. Wobec tego król asyryjski wydał taki rozkaz: Wyprawcie tam jednego z kapłanów, których stamtąd uprowadziliście, niech uda się i zamieszka tam, i nauczy je sposobu oddawania czci Bogu tej ziemi.

28. Udał się tam więc jeden z kapłanów, których uprowadzono z Samarii, i zamieszkał w Betel i on nauczył je, jak mają oddawać cześć Panu. **29**. Tworzył sobie jednak każdy z tych ludów własnych bogów i wstawiał ich do świątynek na wyżynach, jakie pobudowali Samarytanie, każdy w swoich miastach, w których się osiedlił. **30**. I tak Babilończycy stworzyli sobie Sukkot-Benota, Kutejczycy stworzyli sobie Nergala, Chamatczycy stworzyli sobie Aszimę; **31**. Awwejczycy stworzyli sobie Nibchaza i Tartaka, Sefarwejczycy zaś spalali swoje dzieci dla Adrammeleka i Anammeleka, bogów sefarwejskich. **32**. Oddawali też cześć Panu i ustanawiali spośród siebie kapłanów dla świątynek na wyżynach, i ci sprawowali dla nich obrzędy w świątynkach na wyżynach. **33**. Czcili więc Boga, ale służyli także swoim bogom według zwyczaju tych ludów, z których zostali uprowadzeni do niewoli, **34**. I aż po dziś dzień postępują według dawnych zwyczajów. Nie czczą więc Pana i nie postępują według jego ustaw i jego praw, według zakonu i według przykazania, jakie Pan nakazał synom Jakuba, któremu nadał imię Izrael. **35**. A przecież Pan zawarł z nimi przymierze, nakazując im: Nie oddawajcie czci innym bogom i nie kłaniajcie im się, i nie służcie im, i nie składajcie im ofiar, **36**. Lecz jedynie Panu, który was wyprowadził z ziemi egipskiej z wielką mocą i wyciągniętym ramieniem. Jemu oddawajcie cześć i jemu się kłaniajcie, i jemu składajcie ofiary! **37**. Ustaw zaś i praw, i zakonu, i przykazań, które wam spisał, przestrzegajcie, wypełniając je po wszystkie dni, ale innym bogom czci nie oddawajcie. **38**. O przymierzu, które zawarłem z wami, nie zapominajcie, a innym bogom czci nie oddawajcie. **39**. Lecz jedynie Panu, Bogu waszemu, cześć oddawajcie, a On wyrwie was z mocy wszystkich waszych nieprzyjaciół. **40**. Lecz oni nie usłuchali, ale postępują według dawnego swego zwyczaju. **41**. I tak te narody oddawały cześć Panu, ale służyły też swoim bałwanom. Również ich synowie i wnuki postępują tak, jak postępowali ich ojcowie, aż do dnia dzisiejszego.

Rozdział 18

Panowanie Hiskiasza, króla judzkiego

1. W trzecim roku panowania Ozeasza, syna Eli, króla izraelskiego, objął władzę królewską Hiskiasz, syn Achaza, króla judzkiego. **2**. Miał dwadzieścia pięć lat, gdy objął władzę królewską, a dwadzieścia dziewięć lat panował w Jeruzalemie. Matka jego nazywała się Abi, a była córką Zachariasza. **3**. Czynił on to, co prawe w oczach Pana, wszystko tak, jak czynił Dawid, jego praojciec. **4**. On to zniósł świątynki na wyżynach, potrzaskał słupy i rozkruszył węża miedzianego, którego sporządził Mojżesz; do tego bowiem czasu synowie izraelscy spalali mu kadzidło, nazywając go Nechusztan. **5**. Na Panu, Bogu Izraela, polegał, tak że nie było po nim takiego jak on w gronie wszystkich królów judzkich, ani w gronie jego poprzedników. **6**. Był przywiązany do Pana i nie odstępował od niego, przestrzegając przykazań, jakie Pan nadał Mojżeszowi. **7**. Toteż Pan był z nim, wszystko, co przedsięwziął, wiodło mu się. Zbuntował on się przeciwko królowi asyryjskiemu i wypowiedział mu poddaństwo. **8**. On to pobił Filistyńczyków aż do Gazy i jej okręgów, od wieży strażniczej aż do grodu warownego. **9**. W czwartym roku panowania

Hiskiasza - był to zaś siódmy rok panowania Ozeasza, syna Eli, króla izraelskiego - wyruszył Salmanasar, król asyryjski, na Samarię, obległ ją **10**. I zdobył ją po upływie trzech lat. W szóstym roku panowania Hiskiasza - był to zaś dziewiąty rok panowania Ozeasza, króla izraelskiego - Samaria została zdobyta. **11**. Potem uprowadził król asyryjski Izraelitów do Asyrii i osadził ich tam w Chalach i nad Chaborem, rzeką Gozanu, i w miastach medyjskich, **12**. Za to, że nie słuchali głosu Pana, Boga swego, i przekroczyli jego przymierze, a tego wszystkiego, co nakazał Mojżesz, sługa Pana, nie słuchali i nie czynili.

Wyprawa Sancheryba do Judei, zdobycie judzkich grodów

13. W czternastym roku panowania króla Hiskiasza wyruszył Sancheryb, król asyryjski, przeciw wszystkim warownym grodom judzkim i zdobył je. **14**. Wtedy król judzki Hiskiasz wysłał do króla asyryjskiego do Lakisz takie oświadczenie: Zgrzeszyłem, lecz odstąp ode mnie, a ja przyjmę na siebie wszystko, co na mnie nałożysz. I nałożył król asyryjski na Hiskiasza, króla judzkiego, haracz w wysokości trzystu talentów srebra i trzydziestu talentów złota. **15**. Oddał więc Hiskiasz całe srebro znajdujące się w świątyni Pana i w skarbcach domu królewskiego. **16**. W tym to czasie kazał Hiskiasz zdjąć obicia z drzwi przybytku Pana i ze słupów, które król judzki Hiskiasz pokrył złotem, i posłał to królowi asyryjskiemu.

Oblężenie Jeruzalemu przez Asyryjczyków

17. Mimo to król asyryjski wysłał z Lakisz przeciwko królowi Hiskiaszowi Tartana i Rab-Sarisa, i Rabszake z potężną armią do Jeruzalemu, i ci, nadciągnąwszy i przybywszy do Jeruzalemu, zatrzymali się przy wodociągu górnego stawu, przy drodze na pola pilśniarzy **18**. I kazali przywołać króla. Wtedy wyszli do nich Eljakim, syn Chilkiasza, przełożony domu, Szebna, pisarz, oraz Joach, syn Asafa, kanclerz.

Szydercza mowa wodza asyryjskiego

19. I rzekł do nich Rabszake: Powiedzcie Hiskiaszowi: Tak mówi wielki król, król asyryjski: Na czym opierasz swoją ufność? **20**. Czy mniemasz, że samo słowo warg już starczy za radę i pomoc w walce? Na kimże to teraz polegasz, że zbuntowałeś się przeciwko mnie? **21**. Oto oparłeś teraz swoją ufność na tej nadłamanej lasce trzcinowej, na Egipcie, która wbija się w dłoń każdego, kto na niej się opiera. Takim jest faraon, król egipski, dla wszystkich, którzy na nim polegają. **22**. A jeśli mi powiecie: Na Panu, Bogu naszym, polegamy, to czy nie jest to ten sam, którego świątynki na wzgórzach i ołtarze poznosił Hiskiasz, powiadając do Judy i do Jeruzalemu: Tylko przed tym ołtarzem tu w Jeruzalemie pokłon oddawać będziecie. **23**. Teraz więc zrób zakład z moim panem, królem asyryjskim: Ja ci dam dwa tysiące koni, czy będziesz mógł posadzić na nich jeźdźców? **24**. Jakże chcesz odprawić z niczym namiestnika, jednego z najmniejszych sług mojego pana, a polegać na Egipcie, że ci da rydwany i jezdnych? **25**. Poza tym, czy

to wbrew woli Pana ja wyruszyłem przeciwko temu miejscu, aby je zniszczyć? To Pan rzekł do mnie: Wyrusz przeciwko temu krajowi i zniszcz go! **26**. Wtedy Eljakim, syn Chilkiasza, i Szebna, i Joach rzekli do Rabszaka: Zechciej rozmawiać ze sługami swymi po aramejsku, gdyż my rozumiemy, a nie rozmawiaj z nami po judejsku przed tym ludem, który tu jest na murze. **27**. Lecz Rabszake odpowiedział im: Czy to do twego pana i do ciebie posłał mnie mój pan, abym wypowiedział te słowa? Czy nie raczej do ludzi, którzy siedzą na murze, aby wraz z wami żywić się swoim kałem i pić swój mocz? **28**. Po czym Rabszake stanął i donośnym głosem zawołał po judejsku: Słuchajcie słowa wielkiego króla, króla asyryjskiego: **29**. Tak mówi król: Niech was nie zwodzi Hiskiasz, gdyż nie zdoła wyrwać was z mojej ręki. **30**. Niech nie doradza wam Hiskiasz polegać na Panu, powiadając: Na pewno wyrwie nas Pan i miasto to nie będzie wydane w ręce króla asyryjskiego. **31**. Nie słuchajcie Hiskiasza, gdyż tak mówi król asyryjski: Zawrzyjcie ze mną pokój i przejdźcie do mnie, a będziecie pożywać każdy ze swojej winorośli i ze swojego figowca i pić każdy ze swojej krynicy, **32**. Aż przyjdę i zabiorę was do ziemi podobnej do waszej, ziemi zboża i moszczu, ziemi chleba i winnic, ziemi oliwników, oliwy i miodu, i będziecie żyć, a nie umierać. Tylko nie słuchajcie Hiskiasza, gdy was zwodzi powiadając: Pan wyrwie nas. **33**. Bo czy bogowie narodów wyrwali, każdy swoją ziemię, z ręki króla asyryjskiego? **34**. Gdzie są bogowie Chamatu i Arpadu? Gdzie bogowie Sefarwaim, Heny i Iwwy? Czy wyrwali Samarię z mojej ręki? **35**. Któryż spośród wszystkich bogów ziem wyrwał swoją ziemię z mojej ręki, że Pan miałby wyrwać Jeruzalem z mojej ręki? **36**. A lud milczał i nie odpowiedział mu ani słowa, gdyż taki był rozkaz królewski: Nie odpowiadajcie mu! **37**. I przyszedł Eljakim, syn Chilkiasza, przełożony domu, i Szebna, pisarz, i Joach, syn Asafa, kanclerz, do Hiskiasza, mając szaty rozdarte, i oznajmili mu słowa Rabszake.

Rozdział 19

Hiskiasz prosi proroka Izajasza o modlitwę

1. A gdy to usłyszał król Hiskiasz, rozdarł swoje szaty i oblekłszy się w wór, wszedł do świątyni Pana, **2**. I posłał Eljakima, przełożonego domu, i Szebnę, pisarza, oraz starszych spośród kapłanów, obleczonych w wory, do proroka Izajasza, syna Amosa, **3**. Aby rzekli do niego: Tak mówi Hiskiasz: Dniem utrapienia i karcenia, i zniewagi jest dzień dzisiejszy, gdyż dzieci są bliskie narodzenia, a nie ma siły, aby je porodzić. **4**. Może Pan, Bóg twój, usłyszy wszystkie słowa Rabszake, którego posłał król asyryjski, jego pan, aby urągał Bogu żywemu, a pomści się za mowy, które usłyszał Pan, Bóg twój; zanieś więc modły za resztką, jaka się jeszcze znajdzie. **5**. Gdy tedy przyszli dostojnicy króla Hiskiasza do Izajasza, **6**. Rzekł do nich Izajasz: Tak powiedzcie waszemu panu: Tak mówi Pan: Nie bój się tych słów, które słyszałeś, a którymi lżyli mnie pachołcy króla asyryjskiego. **7**. Oto Ja natchnę go takim duchem, że gdy usłyszy pewną wieść, powróci do swojej ziemi, a Ja sprawię, że padnie od miecza we własnej ziemi. **8**. A gdy Rabszake powrócił, zastał króla asyryjskiego walczącego przeciwko Libnie,

słyszał bowiem, że wyruszył z Lakisz **9**. Na wiadomość o Tyrchace, królu etiopskim, która brzmiała: Oto wyruszył, aby walczyć z tobą. Ponownie więc wysłał posłów do Hiskiasza z takim poleceniem:

Ponowne wezwanie Jeruzalemu do poddania się Asyryjczykom

10. Powiedzcie Hiskiaszowi, królowi judzkiemu, tak: Niechaj cię nie zwodzi Bóg twój, na którym polegasz, myśląc: Nie będzie wydane Jeruzalem w ręce króla asyryjskiego. **11**. Oto ty słyszałeś o tym, co uczynili królowie asyryjscy wszystkim ziemiom, postępując z nimi jak z obłożonymi klątwą, a ty miałbyś wyjść cało? **12**. Czy wyratowali je bogowie tych ludów, które wytępili moi ojcowie: Gozan i Charan, i Resef, i mieszkańców Eden z Telasar? **13**. Gdzież jest król Chamatu i król Arpadu, i król miasta Sefarwaim, Heny i Iwwy?

Modlitwa Hiskiasza w świątyni

14. A gdy Hiskiasz przyjął z rąk posłów list i przeczytał go, poszedł do świątyni Pana i rozwinął go przed Panem, **15**. A potem modlił się Hiskiasz do Pana tymi słowy: Panie, Boże Izraela, który siedzisz na cherubach! Ty jedynie jesteś Bogiem wszystkich królestw ziemi, Ty stworzyłeś niebo i ziemię. **16**. Skłoń, Panie, ucho swoje i słuchaj! Otwórz, Panie, oczy swoje i patrz! Przysłuchaj się słowom Sancheryba, które on przysłał, aby urągać Bogu żywemu. **17**. Prawdą jest, Panie, że królowie asyryjscy wygubili ludy i ich ziemię, **18**. I powrzucali ich bogów w ogień, lecz nie byli to bogowie, ale dzieło rąk ludzkich z drzewa i z kamienia, więc mogli je zniszczyć. **19**. Teraz więc, Panie, Boże mój, wybaw nas, proszę, z jego ręki, a poznają wszystkie królestwa ziemi, że jedynie Ty, Panie, jesteś Bogiem.

Wyrocznia Izajasza o Sancherybie

20. Wtedy posłał Izajasz, syn Amosa, do Hiskiasza taką wiadomość: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Słyszałem, o co się do mnie modliłeś w sprawie Sancheryba, króla asyryjskiego, **21**. Takie zaś jest słowo, które Pan wypowiada o nim: Gardzi tobą, szydzi z ciebie panna, córka syjońska, Potrząsa nad tobą głową córka jeruzalemska. **22**. Komu urągałeś i bluźniłeś? Przeciw komu podnosiłeś swój głos? I wysoko wznosiłeś swoje oczy? Przeciw Świętemu Izraela! **23**. Przez usta swoich posłańców bluźniłeś Panu i mówiłeś: Z mnóstwem moich rydwanów Dotarłem na najwyższe góry, do krańców Libanu I ściąłem rosłe jego cedry, wyborowe jego cyprysy, Wstąpiłem na najwyższy jego szczyt, Do najgęstszego lasu. **24**. Ja kazałem kopać i piłem cudze wody, Ja też wysuszę stąpaniem moich stóp wszystkie strumienie Egiptu. **25**. Czy nie słyszałeś od dawna, że to Ja uczyniłem, Od pradawnych czasów to ustanowiłem, Co teraz do skutku doprowadziłem, Że ty zamieniasz w kupy gruzów miasta warowne, **26**. Mieszkańcy ich zaś, bezsilni, strwożyli się i zmieszali, Stali się jak zioła polne, jak świeża ruń, Jak trawa na dachach, spalona, zanim wyrośnie. **27**. Znam wstawanie twoje i siadanie twoje, Wyjście twoje i wejście twoje, Jak również twoją złość na mnie. **28**. A ponieważ twoja złość na mnie I twoje zuchwalstwo doszło do moich

uszu, Przeto wprawię mój pierścień do twoich nozdrzy, A moje wędzidło do twoich ust I skieruję cię z powrotem na drogę, którą przyszedłeś. **29**. A to będzie dla ciebie znakiem: Tego roku wyżywieniem będzie zboże samorodne, w przyszłym roku zboże dziko wyrosłe, a w trzecim roku siejcie i żnijcie, sadźcie winnice i spożywajcie ich owoc. **30**. A pozostała przy życiu resztka domu Judy zapuści korzeń w głąb i wyda owoc w górze. **31**. Bo z Jeruzalemu wyjdzie resztka, a z góry Syjon poczet ocalonych; dokona tego gorliwość Pana Zastępów. **32**. Przeto tak mówi Pan o królu asyryjskim: Nie wkroczy on do tego miasta, ani nie wypuści na nie strzały, ani nie wystąpi przeciwko niemu z tarczą, ani nie usypie przeciwko niemu szańca. **33**. Drogą, którą przyszedł, powróci, a do miasta tego nie wkroczy, mówi Pan. **34**. I osłonię to miasto, i ocalę przez wzgląd na ciebie i przez wzgląd na Dawida, mego sługę.

Klęska Asyryjczyków pod murami Jeruzalemu

35. I stało się tej samej nocy, że wyszedł anioł Pański i pozbawił życia w obozie asyryjskim sto osiemdziesiąt pięć tysięcy. Następnego dnia rano oto wszyscy oni - same trupy - pomarli. **36**. Toteż Sancheryb, król asyryjski, zwinął obóz i wyruszywszy powrócił, i zamieszkał w Niniwie. **37**. A gdy oddawał pokłon w świątyni Nisrocha, swojego boga, zabili go Adrammelek i Szareser, jego synowie, po czym uszli do ziemi Ararat. Władzę królewską zaś objął po nim jego syn Asarhaddon.

Rozdział 20

Choroba i uzdrowienie Hiskiasza

1. W owych dniach Hiskiasz śmiertelnie zachorował. Wtedy przybył do niego prorok Izajasz, syn Amosa, i rzekł do niego: Tak mówi Pan: Uporządkuj swój dom, gdyż umrzesz, a nie będziesz żył. **2**. Wtedy Hiskiasz obrócił się swoją twarzą do ściany i modlił się do Pana tymi słowy: **3**. Ach, Panie! Wspomnij, proszę, że postępowałem wobec ciebie wiernie i szczerze i czyniłem to, co dobre w twoich oczach. Następnie Hiskiasz wybuchnął wielkim płaczem. **4**. A zanim jeszcze Izajasz wyszedł ze środkowego podwórca, doszło go słowo Pana następującej treści: **5**. Wróć się i powiedz Hiskiaszowi, księciu mojego ludu, tak: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, twojego praojca: Słyszałem twoją modlitwę, widziałem twoje łzy. Otóż, uleczę cię, trzeciego dnia wstąpisz do świątyni Pana. **6**. Dodam też do twojego życia piętnaście lat i wyrwę ciebie i to miasto z mocy ręki króla asyryjskiego, i osłonię to miasto przez wzgląd na ciebie i przez wzgląd na Dawida, mego sługę. **7**. Następnie Izajasz polecił: Przynieście placek z fig. A gdy przyniesiecie i położycie go na wrzód, zagoi się. **8**. Hiskiasz zaś zapytał Izajasza: Jaki jest znak tego, że Pan mnie uleczy i ja wstąpię trzeciego dnia do świątyni Pana? **9**. A Izajasz odpowiedział: Taki będzie dla ciebie znak od Pana, że spełni Pan słowo, które wypowiedział: Czy cień ma posunąć się o dziesięć stopni, czy ma się cofnąć o dziesięć stopni? **10**. Hiskiasz odpowiedział: To łatwe dla cienia posunąć się o dziesięć stopni; nie, niech raczej cień cofnie się wstecz o dziesięć stopni. **11**. Zawołał tedy prorok

Izajasz do Pana i ten sprawił, że cień cofnął się o dziesięć stopni wstecz na schodach Achaza, z których już zeszedł.

Przyjęcie poselstwa króla babilońskiego błędem Hiskiasza

12. W tym czasie wysłał Merodach Baladan, syn Baladana, król babiloński, do Hiskiasza list wraz z upominkiem, ponieważ słyszał, że Hiskiasz chorował. **13**. Hiskiasz wysłuchał posłów i pokazał im cały swój skarbiec, srebro i złoto, i wonności, i drogocenne olejki, i zbrojownie, w ogóle wszystko, co znajdowało się w jego skarbcach; nie było takiej rzeczy, której by Hiskiasz nie pokazał w swoim domu i w całym swoim władztwie. **14**. Wtedy przyszedł prorok Izajasz do króla Hiskiasza i zapytał go: Co powiedzieli ci mężowie i skąd przyszli do ciebie? A Hiskiasz odpowiedział: Przyszli z dalekiej ziemi, z Babilonu. **15**. Pytał tedy dalej: A co widzieli w twoim domu? Hiskiasz odpowiedział: Wszystko, co jest w moim domu, widzieli; nie było takiej rzeczy, której bym im nie pokazał w moich skarbcach. **16**. Wtedy Izajasz rzekł do Hiskiasza: Słuchaj słowa Pana! **17**. Oto idą dni, że wszystko, co jest w twoim domu, i wszystko, co nagromadzili twoi ojcowie do dnia dzisiejszego, zostanie zabrane do Babilonu, a tu nic nie pozostanie, mówi Pan. **18**. A z twoich wnuków, którzy od ciebie będą pochodzić, z ciebie zrodzonych, wybiorą niektórych, aby zostali podkomorzymi w pałacu króla babilońskiego. **19**. Wtedy Hiskiasz rzekł do Izajasza: Dobre jest słowo Pana, które wypowiedziałeś. Pomyślał bowiem: Czemu nie, wszak za moich dni będzie panował pokój i bezpieczeństwo. **20**. Pozostałe zaś sprawy Hiskiasza i cała jego potęga, i to, że zbudował zbiornik na wodę i wodociąg i że doprowadził wodę do miasta, zapisane jest w Księdze Dziejów Królów Judzkich. **21**. I spoczął Hiskiasz ze swoimi ojcami, a władzę królewską po nim objął Manasses, jego syn.

Rozdział 21

Panowanie Manassesa w Judzie

1. Manasses miał dwanaście lat, gdy objął władzę królewską, a panował pięćdziesiąt pięć lat w Jeruzalemie. Matka jego nazywała się Chefsibach. **2**. Czynił zaś to, co złe w oczach Pana, według ohydnych zwyczajów narodów, które Pan wypędził przed synami izraelskimi. **3**. Z powrotem pobudował świątynki na wyżynach, które zburzył Hiskiasz, jego ojciec, wznosił też Baalowi ołtarze i sporządził Aszery, jak to czynił Achab, król izraelski, oddawał pokłon całemu zastępowi niebieskiemu i służył mu. **4**. Zbudował także ołtarze w świątyni Pana, o której powiedział Pan: W Jeruzalemie umieszczę moje imię. **5**. Zbudował też ołtarze dla całego zastępu niebieskiego na obydwu podwórcach świątyni Pana. **6**. Również swego syna oddał na spalenie, uprawiał wróżbiarstwo i czary, ustanowił zażegnywaczy i wróżbitów i wiele złego czynił w oczach Pana, drażniąc go. **7**. Postawił też posąg Aszery, który kazał sporządzić w świątyni, o której Pan powiedział do Dawida i do Salomona, jego syna tak: W tej świątyni i w Jeruzalemie, które wybrałem spośród wszystkich plemion Izraela, umieszczę moje imię na wieki,

8. Nie dopuszczę już, aby noga Izraela tułała się poza ziemią, którą dałem ich ojcom, jeżeli tylko ściśle będą wykonywać wszystko zgodnie z tym, co im przykazałem, i zgodnie, z całym zakonem, który dał im sługa mój, Mojżesz. **9**. Lecz oni nie usłuchali, a Manasses zwiódł ich, aby postępowali gorzej niż narody, które Pan wypędził przed synami izraelskimi. **10**. Wtedy Pan przemówił przez swoje sługi, proroków, tak: **11**. Ponieważ Manasses, król judzki, popełnił wszystkie te ohydy, gorsze niż wszystko, co czynili Amorejczycy, którzy byli przed nim, a wciągnął także Judę do grzechu przez swoje bałwany, **12**. Dlatego tak mówi Pan, Bóg Izraela: Oto Ja sprowadzę na Jeruzalem i na Judę takie nieszczęście, że każdemu, kto o tym usłyszy, w obu uszach zadzwoni, **13**. I rozciągnę nad Izraelem mierniczy sznur Samarii i pion rodu Achaba, i wytrę Jeruzalem, jak się wyciera misę, a po wytarciu obraca się dnem do góry. **14**. I odrzucę resztę mojego dziedzictwa, i wydam ich w moc ich wrogów, staną się łupem i zdobyczą dla wszystkich swoich wrogów **15**. Za to, że czynili to, co złe w moich oczach, i drażnili mnie od dnia, w którym ich ojcowie wyszli z Egiptu, aż do dnia dzisiejszego. **16**. Również krwi niewinnej przelał Manasses bardzo wiele, tak iż napełnił nią Jeruzalem po brzegi, poza tym swoim grzechem, do którego wciągnął Judę, czyniąc to, co złe w oczach Pana. **17**. Pozostałe zaś sprawy Manassesa i wszystko, co czynił, i grzech, jakiego się dopuścił, jest zapisane w Księdze Dziejów Królów Judzkich. **18**. I spoczął Manasses ze swoimi ojcami, i został pochowany w ogrodzie swojego domu, w ogrodzie Uzzy, a władzę królewską po nim objął Amon, jego syn.

Dwuletnie panowanie Amona zakończone spiskiem na jego życie

19. Amon miał dwadzieścia dwa lata, gdy objął władzę królewską, a panował dwa lata w Jeruzalemie. Matka jego nazywała się Meszullemet, a była córką Charusa z Jotby. **20**. Czynił on to, co złe w oczach Pana, podobnie jak Manasses, jego ojciec. **21**. Kroczył całkowicie drogą swojego ojca, oddawał cześć bałwanom, które czcił jego ojciec, i kłaniał się im. **22**. Porzucił natomiast Pana, Boga swoich ojców, a drogą Pana nie kroczył. **23**. Dworzanie Amona uknuli przeciwko niemu spisek i pozbawili króla życia w jego domu, **24**. Lecz prosty lud wytracił wszystkich spiskowców przeciwko królowi Amonowi, po czym tenże prosty lud ogłosił królem po nim Jozjasza, jego syna. **25**. Pozostałe zaś sprawy Amona, których dokonał, są spisane w Księdze Dziejów Królów Judzkich. **26**. I pochowano go w jego grobie w ogrodzie Uzzy, a władzę królewską po nim objął Jozjasz, jego syn.

Rozdział 22

Jozjasz - król, reformator

1. Jozjasz miał osiem lat, gdy objął władzę królewską, a panował w Jeruzalemie trzydzieści jeden lat. Matka jego nazywała się Jedida, a była córką Adajasza z Boskat. **2**. Czynił on to, co prawe w oczach Pana, kroczył we wszystkim drogą Dawida, swojego praojca, nie odstępując od niej ani w prawo, ani w lewo.

Znalezienie zapomnianej księgi zakonu w świątyni

3. W osiemnastym roku panowania króla Jozjasza wysłał król sekretarza Szafana, syna Asaliasza, syna Meszullama, do świątyni Pana z takim poleceniem: **4**. Wstąp do arcykapłana Chilkiasza, niech wyda pieniądze przyniesione do świątyni Pana, jakie odźwierni zebrali od ludu, **5**. I niech je przekaże do rąk kierowników robót, mających nadzór nad świątynią Pana, a ci niech wypłacą je wykonawcom robót dokonującym naprawy uszkodzeń w świątyni, **6**. Cieślom, budowniczym i murarzom oraz na zakup drzewa i ciosanego kamienia do naprawy świątyni. **7**. Lecz nie trzeba rozliczać się z nimi z pieniędzy im wręczonych, gdyż pracują uczciwie. **8**. Wtedy arcykapłan Chilkiasz rzekł do sekretarza Szafana: Znalazłem w świątyni Pana księgę zakonu. I wręczył Chilkiasz księgę Szafanowi, który ją przeczytał. **9**. Następnie sekretarz Szafan udał się do króla i zdał sprawę królowi, powiadając: Słudzy twoi wysypali pieniądze, jakie się znajdowały w świątyni, i wręczyli je kierownikom robót mającym nadzór nad świątynią. **10**. Po czym sekretarz Szafan doniósł królowi następującą rzecz: Kapłan Chilkiasz wręczył mi księgę. I Szafan odczytał ją przed królem. **11**. Gdy tedy król usłyszał treść tej księgi, rozdarł swoje szaty

Wyrocznia prorokini Chuldy

12. I dał taki rozkaz kapłanowi Chilkiaszowi, Achikamowi, synowi Szafana, Akborowi, synowi Michajasza, sekretarzowi Szafanowi oraz dworzaninowi królewskiemu Asajaszowi: **13**. Idźcie zapytać się o wyrocznię Pana co do mnie, co do ludu i co do całej Judy w związku z treścią tej księgi, która została znaleziona, gdyż wielki jest gniew Pana, który rozgorzał przeciwko nam dlatego, że nasi ojcowie nie słuchali słów tej księgi, aby pełnić wszystko, co tam dla nas napisane. **14**. Poszli więc kapłan Chilkiasz i Achikam, i Akbor, i Szafan, i Asajasz do prorokini Chuldy, żony Szalluma, syna Tikwy, syna Charchasa, przełożonego szatni. Mieszkała ona w Jeruzalemie w drugiej dzielnicy. A gdy z nią porozmawiali, **15**. Ona rzekła do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraela. Powiedzcie mężowi, który posłał was do mnie: **16**. Tak mówi Pan: Oto Ja sprowadzę nieszczęście na to miejsce i na jego mieszkańców, zgodnie ze wszystkimi słowami tej księgi, którą przeczytał król judzki, **17**. Za to, że mnie opuścili i spalali kadzidła innym bogom, drażniąc mnie wszystkim, co czynią ich ręce; toteż rozgorzał mój gniew na to miejsce i nie ochłonie. **18**. Królowi judzkiemu zaś, który was posyła po wyrocznię Pana, tak powiedzcie: Tak mówi Pan, Bóg Izraela, co do słów, które słyszałeś: **19**. Ponieważ twoje serce zmiękło i ukorzyłeś się przed Panem, gdy usłyszałeś, co powiedziałem o tym miejscu i o jego mieszkańcach, że staną się przedmiotem grozy i przekleństwem, i rozdarłeś swoje szaty, i zapłakałeś przede mną, przeto usłyszałem i Ja - mówi Pan - **20**. Toteż Ja przyłączę cię do twoich ojców i w pokoju będziesz złożony w twoim grobie, aby twoje oczy nie oglądały całego tego nieszczęścia, jakie Ja sprowadzę na to miejsce. A oni zanieśli królowi tę odpowiedź.

Rozdział 23

Odnowienie przymierza

1. Król rozesłał więc wezwanie i zgromadzili się u niego wszyscy starsi z Judy i z Jeruzalemu. **2**. Potem król wstąpił do świątyni Pana, a z nim wszyscy mężowie judzcy i mieszkańcy Jeruzalemu, i kapłani, i prorocy, i cały lud od najmniejszych do największych i kazał odczytać przed nimi wszystkie słowa księgi przymierza, znalezionej w świątyni Pana. **3**. Następnie król stanął przy kolumnie i zawarł przed Panem przymierze, że będą naśladować Pana i przestrzegać jego przykazań i rad, i ustaw z całego serca i z całej duszy, przywracając ważność słowom tego przymierza, spisanym w tej księdze. I cały lud przystąpił do przymierza.

Oczyszczenie świątyni

4. Potem król nakazał arcykapłanowi Chilkiaszowi, kapłanom drugorzędnym i odźwiernym wynieść z przybytku Pana wszystkie naczynia sporządzone dla Baala, dla Aszery i dla całego zastępu niebieskiego i spalić je poza Jeruzalemem na polach nad Kidronem, a ich popiół zanieść do Betel.

Radykalne wytępienie kultu bałwochwalczego w całym kraju

5. I złożył z urzędu bałwochwalczych kapłanów, których ustanowili królowie judzcy, aby palili kadzidło na wzgórzach w osiedlach judzkich i wokoło Jeruzalemu, jak również tych, którzy palili kadzidło dla Baala, dla słońca, dla księżyca, dla gwiazd zodiaku i dla całego zastępu niebieskiego. **6**. Kazał usunąć Aszerę ze świątyni Pana poza Jeruzalem do doliny Kidron i spalić ją w dolinie Kidron, zetrzeć ją w proch i proch z niej wyrzucić na cmentarz pospólstwa. **7**. Kazał zburzyć pomieszczenia nierządników, którzy byli w świątyni Pana, gdzie niewiasty tkały zasłony dla Aszery. **8**. Kazał ściąć wszystkich kapłanów z osiedli judzkich i zbezcześcił świątynki na wyżynach, w których ci kapłani spalali kadzidło, od Geby aż do Beer-Szeby. Kazał też zburzyć świątynkę wyżynną duchów polnych, która stała u wejścia do bramy Jozuego, przełożonego miasta, po lewej stronie, gdy się wchodzi do miasta. **9**. Wszakże kapłanom z świątynek na wyżynach nie wolno było składać ofiar na ołtarzu Pana w Jeruzalemie, wolno im było jednak jeść przaśny chleb w gronie braci. **10**. Kazał też zbezcześcić palenisko, znajdujące się w Dolinie Synów Hinnoma, aby już nikt nie oddawał swego syna czy swojej córki na spalenie dla Molocha. **11**. Kazał usunąć konie, które królowie judzcy postawili na cześć boga słońca u wejścia do świątyni Pana w pobliżu komnaty eunucha Natanmeleka, która była przy arkadach, a rydwan boga słońca spalić. **12**. Ołtarze zaś, które były na dachu górnej komnaty Achaza, zbudowane przez królów judzkich oraz ołtarze, które kazał sporządzić Manasses w obu podwórcach świątyni Pana, kazał król zburzyć i zetrzeć na proch, a proch z nich wyrzucić do doliny Kidronu. **13**. Świątynki na wyżynach, które stały naprzeciw Jeruzalemu na południe od Góry Zatracenia, które Salomon, król izraelski, zbudował dla Aszery, ohydy Sydończyków, dla Kamosza, ohydy Moabitów, i dla Milkoma, obrzydliwości Ammonitów, król kazał

zbezcześcić. **14**. Kazał też potrzaskać posągi i powycinać święte gaje, i zapełnić ich miejsce kośćmi ludzkimi. **15**. Również i ołtarz w Betel w świątynce wyżynnej, który kazał sporządzić Jeroboam, syn Nebata, przez co wciągnął w grzech Izraela, również ten ołtarz w świątynce wyżynnej kazał zburzyć, świątynkę zaś spalić i zetrzeć na proch oraz spalić posągi Aszery. **16**. A gdy Jozjasz odwrócił się, ujrzał groby, które tam były na górze, kazał więc zebrać kości z grobów i spalić je na ołtarzu, bezczeszcząc go w ten sposób zgodnie ze słowem Pana, które wyrzekł mąż Boży, zapowiadający te rzeczy. **17**. Następnie zapytał: Co to za pomnik, który tu widzę? Odpowiedzieli mu ludzie z tego miasta: Jest to grobowiec męża Bożego, który przybył z Judei i zapowiedział te rzeczy, których ty dokonałeś z ołtarzem w Betel. **18**. Wtedy on rzekł: Pozostawcie go, niech nikt nie rusza jego kości. Zachowali więc te kości wraz z kośćmi proroka, który przybył z Samarii. **19**. Także wszystkie świątynki na wzgórzach, które wznieśli królowie izraelscy we wszystkich miejscowościach Samarii, drażniąc Pana, Jozjasz usunął i postąpił z nimi zupełnie tak samo, jak postąpił w Betel. **20**. Kazał też wyrżnąć do nogi wszystkich kapłanów wyżynnych, którzy tam byli przy ołtarzach i kazał palić na nich kości ludzkie, po czym powrócił do Jeruzalemu. **21**. Następnie rozkazał król całemu ludowi: Obchodźcie Paschę ku czci Pana, Boga waszego, jak jest przepisane w księdze tego przymierza. **22**. Nie obchodzono bowiem takiej Paschy od czasów sędziów, którzy sądzili Izraela, przez cały okres królów izraelskich i królów judzkich, **23**. Aż dopiero w osiemnastym roku panowania króla Jozjasza obchodzona była ta Pascha ku czci Pana w Jeruzalemie. **24**. Jozjasz usunął też wróżbitów i czarodziejów, i bożki domowe, i bałwany, i wszystkie obrzydliwości, jakie pojawiły się w ziemi judzkiej i w Jeruzalemie, aby przywrócić ważność słowom zakonu, zapisanym w księdze, którą znalazł kapłan Chilkiasz w świątyni Pana. **25**. Nie było przed nim takiego króla jak on, który by wrócił do Pana z całego swego serca i z całej swojej duszy, i ze wszystkich sił swoich ściśle według zakonu Mojżeszowego; po nim też już nie wystąpił taki jak on. **26**. Pan jednak nie wyzbył się zawziętości swojego wielkiego gniewu, który rozgorzał na Judę za wszystkie zniewagi, jakimi znieważył go Manasses. **27**. Toteż Pan rzekł: Również i Judę usunę sprzed swego oblicza, jak usunąłem Izraela, i odrzucę to miasto, które wybrałem, Jeruzalem, i świątynię, o której powiedziałem: Tam będzie imię moje. **28**. Pozostałe zaś sprawy Jozjasza i wszystko, czego dokonał, zapisane jest w Księdze Dziejów Królów Judzkich.

Król Jozjasz ginie w bitwie z faraonem Necho pod Megiddo

29. Za jego czasów wyruszył faraon Necho, król egipski, przeciwko królowi asyryjskiemu nad rzekę Eufrat. Gdy król Jozjasz wyprawił się, aby się z nim potykać, ten, gdy go zobaczył, pozbawił go życia pod Megiddo. **30**. Dworzanie jego wywieźli go na wozie już umarłego z Megiddo i sprowadzili do Jeruzalemu, i pochowali w jego grobie. Prosty lud zaś wziął Jehoachaza, syna Jozjasza, i namaściwszy go, obwołali go królem w miejsce jego ojca. **31**. Jehoachaz miał dwadzieścia trzy lata, gdy objął władzę królewską, a w Jeruzalemie panował trzy miesiące. Matka jego nazywała się Chamutal, była córką

Jeremiasza, a pochodziła z Libny. **32**. A czynił on to, co złe w oczach Pana, we wszystkim tak, jak czynili jego praojcowie.

Faraon Necho obsadza tron królów judzkich

33. Faraon Necho uwięził go w Ribli, w ziemi Chamat, usuwając go od sprawowania władzy królewskiej w Jeruzalemie i nałożył na kraj jako haracz sto talentów srebra i talent złota. **34**. W miejsce Jozjasza ustanowił faraon Necho królem Eljakima, syna Jozjasza, zmieniając jego imię na Jehojakim, Jehoachaza zaś zabrał z sobą; lecz gdy przybył do Egiptu, umarł tam. **35**. Jehojakim płacił faraonowi srebrem i złotem, lecz nałożył na kraj podatek, aby móc te pieniądze dostarczyć według nakazu faraona. Od każdego według oszacowania pobierał srebro i złoto od prostego ludu, aby móc spłacić faraona Necho. **36**. Jehojakim miał dwadzieścia pięć lat, gdy objął władzę królewską, a panował jedenaście lat w Jeruzalemie. Matka jego nazywała się Zebudda, była córką Pedajasza z Rumy. **37**. A czynił on to, co złe w oczach Pana, we wszystkim tak, jak czynili jego praojcowie.

Rozdział 24

Bunt Jehojakima przeciwko królowi babilońskiemu

1. Za jego czasów wyruszył Nebukadnesar, król babiloński, i Jehojakim był jego lennikiem przez okres trzech lat, potem jednak znów się zbuntował przeciwko niemu. **2**. Lecz Pan wyprawił przeciwko niemu hufce Chaldejczyków, hufce Aramejczyków, hufce Moabitów, hufce Ammonitów, wyprawił je przeciwko Judzie, aby ją zniszczyć zgodnie ze słowem Pana, jakie wypowiedział przez usta sług swoich, proroków. **3**. Doprawdy, zgodnie ze słowem Pana spotkało to Judę, aby usunąć ją sprzed oblicza jego za grzechy Manassesa, za to wszystko, co uczynił, **4**. A także za krew niewinną, którą przelał, napełniając Jeruzalem niewinną krwią; toteż Pan nie chciał odpuścić. **5**. Pozostałe zaś sprawy Jehojakima i wszystko, czego dokonał, zapisane jest w Księdze Dziejów Królów Judzkich. **6**. I spoczął Jehojakim ze swoimi ojcami, a władzę królewską po nim objął Jehojachin, jego syn. **7**. Król egipski nie wyruszał już odtąd ze swojej ziemi, gdyż król babiloński zagarnął wszystko, co należało do króla egipskiego od Rzeki egipskiej aż do rzeki Eufratu.

Jehojakim królem judzkim

8. Jehojachin miał osiemnaście lat, gdy objął władzę królewską, a panował w Jeruzalemie trzy miesiące. Matka jego nazywała się Nechuszta, była córką Elnatana z Jeruzalemu. **9**. A czynił on to, co złe w oczach Pana, we wszystkim tak, jak czynił jego ojciec.

Oblężenie Jeruzalemu i pierwsze przesiedlenie do Babilonu

10. W tym czasie nadciągnęli słudzy Nebukadnesara, króla babilońskiego, pod Jeruzalem i miasto zostało oblężone. **11**. Gdy potem sam Nebukadnesar, król babiloński, przybył pod miasto, a słudzy jego je

oblegali, **12**. Wyszedł Jehojachin, król judzki wraz ze swoją matką i ze swoim dworem, i swymi dostojnikami, i eunuchami do króla babilońskiego. Wtedy król babiloński kazał go pojmać w ósmym roku swojego panowania **13**. I kazał wywieźć stamtąd wszystkie skarby świątyni Pana i skarby królewskiego domu i potłuc wszystkie złote naczynia, które sporządził Salomon, król izraelski, dla przybytku Pana, jak to zapowiedział Pan. **14**. I zagarnął do niewoli całe Jeruzalem, wszystkich dostojników i całe rycerstwo, dziesięć tysięcy jeńców oraz wszystkich kowali i ślusarzy; nie pozostał nikt oprócz biedoty spośród prostego ludu. **15**. Uprowadził do Babilonu Jehojachina, a także królową matkę i żony króla i jego eunuchów, i możnych kraju uprowadził z Jeruzalemu do Babilonu. **16**. Nadto wszystkich ludzi znacznych w liczbie siedmiu tysięcy i tysiąc kowali i ślusarzy, całe rycerstwo zdatne do walki, uprowadził król babiloński do niewoli, do Babilonu.

Sedekiasz królem judzkim z woli króla babilońskiego

17. Na jego miejsce ustanowił król babiloński królem jego stryja Mataniasza, zmieniając jego imię na Sedekiasz. **18**. Sedekiasz miał dwadzieścia jeden lat, gdy objął władzę królewską, a panował jedenaście lat w Jeruzalemie. Matka jego nazywała się Chamutal, była córką Jeremiasza z Libny. **19**. A czynił on to, co złe w oczach Pana, we wszystkim tak, jak czynił Jehojakim. **20**. Z powodu gniewu Pana bowiem działo się to w Jeruzalemie i w Judzie, aż odrzucił ich od oblicza swego. Sedekiasz zaś zbuntował się przeciwko królowi babilońskiemu.

Rozdział 25

Drugie oblężenie Jeruzalemu i ucieczka jej obrońców

1. W dziewiątym roku jego panowania, w dziesiątym miesiącu dziesiątego dnia tegoż miesiąca, nadciągnął Nebukadnesar, król babiloński, wraz z całym swoim wojskiem pod Jeruzalem, obległ je i usypał wokoło niego szańce. **2**. I miasto było oblężone aż do jedenastego roku panowania króla Sedekiasza. **3**. Dziewiątego dnia tego miesiąca, gdy wzmógł się głód w mieście i nie stało już chleba dla prostego ludu, **4**. Zrobiono wyłom w murze miasta i król oraz wszyscy wojownicy uciekli w nocy bramą między dwoma murami obok królewskiego ogrodu, podczas gdy Chaldejczycy jeszcze otaczali miasto, i skierowali się w stronę puszczy. **5**. Lecz wojsko chaldejskie puściło się za królem w pogoń i dognali go na stepach jerychońskich, całe zaś jego wojsko opuściwszy go, rozpierzchło się. **6**. Pojmali tedy króla i zaprowadzili go do króla babilońskiego do Rybli i tam go osądzili. **7**. Synów Sedekiasza na jego oczach zabito, jego samego kazał oślepić, okuć w kajdany i zaprowadzić do Babilonu.

Zdobycie i zburzenie Jeruzalemu

8. W piątym miesiącu, siódmego dnia tegoż miesiąca, a był to dziewiętnasty rok panowania króla Nebukadnesara, króla babilońskiego, przybył Nebuzaradan, dowódca gwardii przybocznej, dworzanin

króla babilońskiego, do Jeruzalemu. **9**. I spalił świątynię Pana, dom królewski i wszystkie domy w Jeruzalemie, wszystkie duże domy spalił ogniem, **10**. Wszystkie zaś mury otaczające Jeruzalem zburzyło całe wojsko chaldejskie, które było przy dowódcy gwardii przybocznej,

Drugie przesiedlenie mieszkańców do niewoli i złupienie świątyni

11. Resztę ludu zaś, która jeszcze pozostała w mieście, i tych, którzy zbiegli do króla babilońskiego oraz resztę pospólstwa uprowadził Nebuzaradan, dowódca gwardii przybocznej do niewoli. **12**. Niektórych jednak z biedoty wiejskiej pozostawił dowódca gwardii przybocznej jako winogrodników i oraczy. **13**. Kolumny zaś spiżowe, które były w świątyni Pana i podwozia i spiżową kadź, która była w świątyni Pana, Chaldejczycy porozbijali i spiż z nich wywieźli do Babilonu. **14**. Zabrali także misy, łopatki, szczypce, czasze oraz wszystkie przybory ze spiżu, którymi się posługiwano przy służbie Bożej, **15**. Jak również kadzielnice i kropielnice, wszystko, co było ze złota i ze srebra, zabrał dowódca gwardii przybocznej. **16**. Trudno podać wagę spiżu wszystkich przyborów: obu tych kolumn, jednej kadzi na wodę i podwozi, które Salomon kazał sporządzić dla świątyni Pana. **17**. Wszak osiemnaście łokci wysokości miała jedna kolumna, a nad nią była głowica spiżowa, której wysokość wynosiła trzy łokcie, a wokół głowicy była siatka i jabłuszka granatu, wszystkie ze spiżu; tak samo było na drugiej kolumnie przy siatce. **18**. Dowódca gwardii przybocznej zabrał także Serajasza, głównego kapłana, i Sefaniasza, kapłana drugiego z rzędu oraz trzech odźwiernych, **19**. Z miasta zaś zabrał jednego eunucha, który był ustanowiony nad wojownikami, oraz pięciu ludzi z najbliższego otoczenia króla, których znaleziono w mieście, i sekretarza dowódcy zastępu, który przeprowadził pobór wojskowy wśród prostego ludu, i sześćdziesięciu ludzi z ludu prostego, których znaleziono w mieście. **20**. Tych kazał zabrać Nebuzaradan, dowódca gwardii przybocznej, i zaprowadzić do króla babilońskiego do Ribli. **21**. Król babiloński zaś kazał ich pozbawić życia w Ribli, w ziemi Chamat. I tak poszedł Juda z ziemi swojej do niewoli.

Ustanowienie Gedaliasza namiestnikiem Judei

22. Nad ludem zaś, który ostał się w ziemi judzkiej, a któremu Nebukadnesar, król babiloński, pozwolił pozostać, ustanowił naczelnikiem Gedaliasza, syna Achikama, syna Szafana. **23**. Gdy zaś wszyscy dowódcy wojska i ich ludzie dowiedzieli się, że król ustanowił Gedaliasza naczelnikiem, udali się do Gedaliasza do Mispy; a byli to Ismael, syn Netaniasza, Jochanan, syn Kareacha, Serajasz, syn Tanchumeta z Netofy, i Jaazaniasz, syn Maalatczyka, wraz ze swoimi ludźmi. **24**. Wtedy Gedaliasz przysiągł im i ich ludziom: Nie obawiajcie się poddanych Chaldejczyków, pozostańcie w kraju i służcie królowi babilońskiemu, a będzie się wam dobrze powodziło. **25**. W siódmym miesiącu przybył Ismael, syn Netaniasza, syn Eliszamy, z rodu królewskiego, wraz z dziesięcioma mężami i zabili Gedaliasza oraz

Judejczyków i Chaldejczyków, którzy byli z nim w Mispie. **26**. Wówczas cały lud, od najmniejszego do największego oraz dowódcy wojskowi zerwali się i udali się do Egiptu, gdyż bali się Chaldejczyków.

Ułaskawienie króla Jehojachina

27. W trzydzieści siedem lat po uprowadzeniu do niewoli Jehojachina, króla judzkiego, w dwunastym miesiącu, dwudziestego siódmego dnia tegoż miesiąca, wypuścił Ewil-Merodach, król babiloński, w roku objęcia przezeń władzy królewskiej, Jehojachina, króla judzkiego, z więzienia. **28**. I zaczął z nim przyjaźnie rozmawiać, i postawił jego krzesło wyżej niż krzesła królów, którzy byli u niego w Babilonie. **29**. I zdjął swoje szaty więzienne, i jadał stale w obecności króla przez resztę swojego życia. **30**. A utrzymanie jego było utrzymaniem stałym, na które król łożył dzień w dzień przez resztę jego życia.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01